

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

WTOREK, 13 LUTEGO 1990 R.

BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SUWAŁKI

Wyd. 1

Imieniny: Katarzyny, Grzegorza, Kastora, Stefana, Kiryły.

Od dzisiaj ukazujemy się w nowym, mniejszym formacie. Podjęliśmy tę decyzję głównie z powodów ekonomicznych, przede wszystkim po to, by nie dopuścić do wzrostu ceny gazety. Nie jest to w naszym przypadku nic nowego. Na mniejszym formacie przez wiele, wiele lat ukazywała się „Gazeta Białostocka” nasza poprzedniczka. Pewien wpływ na tę decyzję mieli Czytelnicy (choć część była innego zdania) w naszej redakcyjnej sondzie.

Ukazujemy się od dwóch tygodni jako pismo RSW, a nie dziennik PZPR i taką formułę chcielibyśmy utrzymać (z perspektywą zmiany formy wydawnictwa na spółkę). Idzie o to, by gazeta stawała się niezależna w treści, a nie w zapisie pod winietą.

Najogólniej rzecz biorąc — wpływ na redagowanie gazety będą mieli czytelnicy, a nie stare lub nowe totalitaryzmy czy dysponenci. I jeszcze informacja, że magazyn „GW” „Tydzień” ukazywać się będzie w dotychczasowym kształcie.

Czekamy na opinie.

REDAKCJA

Jutro—nowość

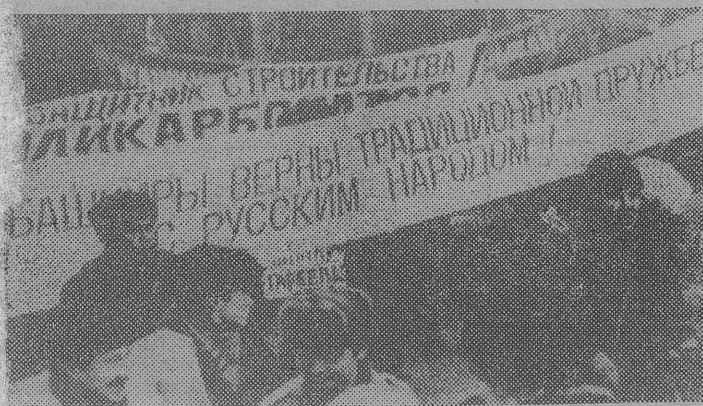
Gazeta Ełcka

ELK — jedno z największych i najatrakcyjniejszych miast regionu, zajmujące poczesne miejsce na turystycznej mapie, rzadko miało dobrą prasę. Ba, prasę w ogóle!

Zespół naszych dziennikarzy postanowił odnowić kontakty, nawiązać znajomość i sprawdzić co też w trawie i w Ełku rośnie (poza zwykłą biedą). Aż trzy kolumny jutrzejszego numeru „Gazety Współczesnej” niosą zapisy i ilustracje z ostatnich rekonesansów. Zapowiadają też, iż prócz zwykłych porcji wieści z kraju, ze świata i zza miedzy, płon środowiskowych penetracji częściej będzie można dostrzec na naszych łamach.

ZSRR. W Ufie (Baskirska Autonomiczna SRR) odbyła się demonstracja, w czasie której domagano się usunięcia lokalnych władz partyjnych potwierdzając jednocześnie tradycyjną przyjaźń z narodem rosyjskim.

CAF—AP—telefoto



— Dorodne sosny tną w samym sercu Parku Narodowego, nad Zatoką Stupiańską — informował z samego rana zdenerwowany Czytelnik. — Pojechałem wczoraj nad Wigry i widziałem to na własne oczy. Do samej zatoki dojechać nie mogłem, bo drogę tarasowały

Tną w... parku narodowym!

ścięte drzewa. W Dyrekcji Wignerskiego Parku Narodowego poinformowano mnie, że są to cięcia sanitarne, ale wydało mi się, że coś tu jest nie tak. To są dorodne, wyglądające na zdrowe sosny.

Liczymy na dokładne wyjaśnienie tej sprawy. (stk)

Dwie tendencje u socjaldemokratów:

„Opcja zerowa” i polityczny puryzm

Tworzenie struktur organizacyjnych w terenie oraz poszczególnych środowiskach, wypracowanie programowej platformy przed wyborami komunalnymi, a następnie parlamentarnymi, merytoryczne ustosunkowywanie się do aktualnych działań rządu — takie najważniejsze zadania SdRP wskazał przewodniczący Rady Naczelnej partii, Aleksander Kwaśniewski, podczas konferencji prasowej 12 bin.

Odpowiadając na pytania,

stwierdził m.in., że nowa partia dopiero opracowuje program działalności informacyjno-propagandowej. Do dyspozycji ma obecnie dziennik „Trybuna”. Niedługo ukaże się miesięcznik teoretyczny oraz tygodnik skierowany do środowiska wiejskiego. Chcemy — powiedział — aby 16 ukazujących się międzywojewódzkich dzienników byłej PZPR, stało się gazetami całej lewicy.

ciąg dalszy na str. 2

Po rosyjsku — niekoniecznie

Od roku oświatowego 1990/91 język rosyjski przestanie być językiem obowiązkowym w szkołach w całym kraju. Będzie tylko jednym z języków obcych do wyboru przez szkołę i ucznia.

Większych zmian w najbliższym roku szkolnym nie należy się jednak spodziewać. Rosyjszczyznę jest w zasadzie pod dostatkiem — w sumie 18 tys. Natomiast od lat brakuje nauczycieli języków zachodnich.

W związku z tym resort za-

mierza rozszerzyć szkolenie nauczycieli języków zachodnich. Uniwersytet Warszawski otwiera 3-letnie szkoły języka angielskiego dla nauczycieli. Oprócz tego prowadzone będą różne kursy i szkolenia. Jednocześnie MEN ma wydać przepis o uznawaniu kwalifikacji i możliwości zatrudnienia w szkołach osób, które znają język, ale nie mają uprawnień pedagogicznych.

Sukcesywnie, w zależności przede wszystkim od możliwości kadrowych, w najbliższych latach zwiększana będzie w szkołach ilość godzin przeznaczonych na naukę języków zachodnich.

(PAP)

EKSPRESEM

Pojedli, popili i kasę obrobili

W noc z niedzieli na poniedziałek w restauracji „Kurpiowszczyzna” w Nowogrodzie przyszli pierwsi „goście”. O tej porze personelu jeszcze nie było, więc sami się obsłużyli. Tę porę pojedli i popili. Nie dość, że nie zapłacili rachunku, to zabrali z kasetki 10 mln zł.

Nie wie żona, co czyni mąż

— Panowie pomóżcie, włamano się do mojego garażu i skradziono samochód — zadyszany głosem wykrzyknęła kobieta, która zgłosiła się wczoraj na posterunek w Grajewie. Meldunek o tym wydarzeniu przekazano do wszy-

stkich radiowozów. Wkrótce okazało się, że alarm był przedwczesny. Otóż auto zabrał, nie powiadomiwszy małżonki... mąż.

Chorują dzieci

Niewiele zgłoszeń zanotowała dyspozytorka Pogotowia Ratunkowego w Mońkach. Karetka wyjeżdżała kilkanaście razy, najczęściej do dzieci z objawami przeziębienia i grypy.

Ogień w zagrodzie

Groźny pożar wybuchł w zagrodach trzech rolników we wsi Srebrzów (gmina Wizna). Nie mał doszczętnie spłonęły cztery obory, dwie stodoły i budynek mieszkalny. Wysokość strat na razie nieznana, ale będą zapewne wielomilionowe. (G5)

Kto dopisze historię?

Pistolet w ponemieckiej katowni

Od kilku dni prowadzona jest rozbórka budynku przy ul. Sienkiewicza 33 w Białymstoku (u zbiegu ul. Sienkiewicza i Alei 1 Maja). W tym dwukondygnacyjnym domu mieściła się po wojnie pierwsza Komenda Wojewódzka MO, natomiast w okresie okupacji ulokowało się tam gestapo. Już pierwsze prace związane z likwidacją obiektu przyniosły sensacyjne odkrycie. W czasie demontażu ponemieckiej katowni składającej się z kilku (kilkunastu?) cel, robotnicy pracujący przy rozbiorce natrafili na schowaną we wnęce lufę od pistoletu maszynowego wraz z magazynkiem. Broń ukryta była na poddaszu w ścianie grubej na trzy cegły. O znalezisku powiadomiliśmy Muzeum Wojska.

A oto co powiedział nam jeden z ostatnich lokatorów wyburzanego domu, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego, pan Lech Kiezkajło.

ciąg dalszy na str. 2

Przeżyć za 256 tys. zł

Emerytów gra o jutro

Można było przewidzieć, że — długo oczekiwane — spotkanie emerytów i rencistów z przedstawicielami Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej skończy się niepowodzeniem. Do sali Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku przybyli setki zainteresowanych. Wielu z nich, przytłoczonych życiem, emocjonalnie wypowiadało z trybuny swoje żale. Stąd spotkanie przypominało więc bardziej wiec niż rzeczową dyskusję stron.

Atmosfera nie złagodziała nawet oczekiwana informacja wiceminister Heleny Góralskiej. Otóż niedawną decyzją pre-

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Od przedwczoraj zrobiło się zimniej, powiały chłodne wiatry, spadły nieco temperatury, choć nadal są dodatnie. Niektórzy czują już powrót zimy.

A białostoccy synoptycy na dziś w naszym regionie przewidują zachmurzenie duże, z opadami śniegu przechodzącymi w deszcz. Temperatura maksymalna od +3 do +5 st. C. minimalna — około 0 st. C. Z kierunków południowych wiatr będzie słaby i umiarkowany.

Układy prądów atmosferycznych pozwalają przypuszczać, że jutro będzie bez opadów. Nie ulegną zmianie temperatury. (II)

Białorusini mają swoją partię

Chcemy wygrać wybory

PRASA DONIOSŁA, że w Białymstoku zostało powołane Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne (Bielaruskaje Demakratychnaje Abjadnannie). Pejzaż polityczny województwa i kraju stał się bogatszy. Sprawa wywołała zrozumiałe zainteresowanie. O rozmowę poprosiliśmy więc koordynatora Zarządu Krajowego pana WIKTORA STACHWIUKA.

— Skąd wywodzą się korzenie waszego ruchu politycznego?

— Sięgają one końca lat siedemdziesiątych. Wówczas część Białorusinów, która nie widziała swego miejsca w ówczesnych strukturach politycznych, próbowała zaakcentować swoją obecność poprzez wydawanie nielegalnych wydawnictw. Na początku lat osiemdziesiątych powstało Niezależ-

ne Wydawnictwo Białoruskie. Natomiast polityczna organizacja utworzona została w lutym 1989 roku. Był to Klub Białoruski, mający być szkołą politycznego myślenia.

— Czyżby wasz głos nie był słyszany na Białostocczyźnie?

— Wyraźnie zaistnieliśmy politycznie jako ruch niezależny wystawiając kandydata-

ciąg dalszy na str. 2

Dwie tendencje u socjaldemokratów

Ciąg dalszy ze str. 1

Sekretarz generalny Lešek Miller, poinformował, że daje się zaobserwować duże zainteresowanie działalnością SdRP, panuje spory ruch w jej punktach informacyjnych. Deklarację przynależności złożyło dotąd blisko 5 tys. osób. W szeregach nowej partii jest około 30 posłów, byłych członków PZPR.

Kłopotliwa jest odpowiedź na temat najbardziej istotnych różnic między naszą partią a Unią Socjaldemokratyczną RP — oświadczył zastępca przewodniczącego RN SdRP Tomasz Nałęcz. — Różnice dotyczą głównie oceny konkretnych osób. Socjaldemokracja T. Fiszbacha jest bardziej purystyczna i uważa, że część ludzi uległa taktemu „zwiecznieniu” politycznemu, iż nie można z nimi iść razem dalej. Przyjmujemy „opcję zerową”. Weryfikacji dokonamy przyszłości.

B. Geremek w Suwałkach

Dziś, 13 lutego, poselski dyżur przewodniczącego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego — prof. Bronisława Geremka. Dyżur w siedzibie biura parlamentarnego przy ul. Kościuszki 71 w godz. 11—14. O godz. 16 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego prof. B. Geremek mówił będzie o przyszłości samorządu terytorialnego, sytuacji międzynarodowej i pracy parlamentu. (stk)

L. Wałęsa do wojska?

12 bm. przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa spotkał się w Gdańsku z szefem Głównego Zarządu Wychowawczego Wojska Polskiego, wiceadmirałem Piotrem Kołodziejczykiem.

P. Kołodziejczyk poinformował L. Wałęsę o przemianach zachodzących w Wojsku Polskim, zwłaszcza w sferze wychowawczej. Rozmówcy podkreślili, że proces ten powinien być realizowany w sposób systematyczny.

Prymas opuści wkrótce szpital

W ostatnich dniach nastąpiła znaczna poprawa ogólnego stanu zdrowia prymasa Polski. Rozpoczęto odżywianie doustne. Przewiduje się, że ks. kardynał prymas w bieżącym tygodniu będzie mógł opuścić szpital. (PAP)

Chcemy wygrać wybory

Ciąg dalszy ze str. 1

ry Sokrata Janowicza i Eugeniusza Mironowicza do parlamentu. Kampania wyborcza sprawiła, iż społeczność białoruska po raz pierwszy samodzielnie zaakcentowała swoją obecność w życiu politycznym kraju.

— Ale wówczas wasi kandydaci nie uzyskali akceptacji wyborców.

— To nie całkiem tak. Wybory odbyły się na obszarze woj. białostockiego, na którym Białorusini są w mniejszości. Natomiast w wielu gminach zamieszkałych przez

Zapytany o kwestię ewentualnego przyspieszenia wyborów prezydenckich, A. Kwaśniewski powiedział, że jedną z gwarancji drogi reform, zapewnienia bezpieczeństwa i wewnętrznej stabilizacji państwa stało się powierzenie godności prezydenta Wojciechowi Jaruzelskiemu. Nie chce się wypowiadać, co do terminu wyborów — stwierdził — ale powinna obowiązywać pewna zasada ciągłości, zwłaszcza w aspekcie roli, jaką odgrywa w procesie reform i stabilizacji gen. Jaruzelski oraz w kontekście tego, co dzieje się teraz obok nas — szczególnie w kwestii zjednoczenia Niemiec.

(PAP)

Samochody zakupione za granicą

Jest wyjątek od reguły

Obowiązujące od 1 stycznia nowe prawo celne nakłada na importerów samochodów z zagranicy 20-procentowe cło liczone od wartości pojazdów. Dochodzi do tego 20-procentowy podatek obrotowy dla samochodów osobowych. Okazuje się jednak, że od tej zasady są pewne wyjątki.

Główny Urząd Celny przyjął w ub.r. podania od inwalidów I i II grupy z prośbą o zwolnienie importowanych przez nich samochodów z cła przywozowego lub jego zmniejszenie. Część z tych podań była pozytywnie rozpatrzona przez prezesa GUC. Jednak w wielu przypadkach na przeszkodzie stanęły nowe przepisy celne.

sób systematyczny.

Szef GZW WP zaprosił L. Wałęsę do odwiedzenia jednostek wojskowych w celu bliźszego zapoznania się z warunkami życia żołnierzy i realizacją omawianych przemian. (PAP)

Stać, milicja...!

Było to wczoraj, 12 bm. zaledwie trzydzieści minut po północy. Trzej funkcjonariusze MO z RUSW w Sokółce, patrolujący miasto radiowozem Nysa, stwierdzili włamanie do Wiejskiego Domu Towarowego GS przy Placu Kościuszki. W mroku dostrzegli trzech uciekających mężczyzn. Milicjanci wyskoczyli z radiowozu podejmując pościg. Na ulicy rozległ się okrzyk: stać, milicja...!

Trzej uciekający mężczyźni, usiłując uciec, pogoni, rzucili trzymane w rękach torby. Dwu udało się uciec. Byli to

W SKRÓCIE

★ Stolica Angoli Luanda w poniedziałek rano została pozbawiona dopływu wody. Jest to wynik akcji sabotażowej przeprowadzonej przez antyrządowe ugrupowanie UNITA. Jego członkowie podłożyli ładunek wybuchowy pod główny rurociąg dostarczający wodę do Luandy. Przewiduje się, że naprawa potrwa kilka dni.

Skup trzody już bez ograniczeń

Od przeszło dwóch tygodni punkty skupu żywca w naszym regionie pękają w szwach. Tymczasem wielu rolników zostaje odesłanych z powrotem do domu. Nic dziwnego, że mieszkańcy wsi oburzeni są takim postępowaniem. Blokowane są odcinki dróg.

★ Ministerstwo Obrony Szwecji wydało rozkaz zakazujący zabierania na ćwiczenia przez rezerwistów przenośnych telefonów prywatnych. W uzasadnieniu rozkazu wyjaśnia się, że wraz ze wzrostem przenośności telefonów osobistych na ćwiczeniach coraz częściej łamano dyscyplinę. Notowano wypadki, że np. żołnierz stojący na warcie równocześnie rozmawiał ze swoją sympatią. Poza tym, w czasie rozmów prywatnych ujawniano miejsce ćwiczeń, co przeciwnikowi ułatwiałoby lokalizację jednostek i psuło niejednokrotnie całe założenia manewrów. (opr. nli)

Z kolei zakłady tłumaczą się określonymi mocami ubojowymi i przerobowymi, mniejszym zapotrzebowaniem na mięso i wędliny ze strony handlu.

Od wczoraj punkty powinny odbierać trzodę bez ograniczeń ilościowych. Natomiast będzie kupowane bydło zaliczone do klas A, E oraz pierwiastki i krowy.

Jak przebiega interwencyjny zakup mięsa na rezerwy państwowe? Otóż od początku stycznia do wczoraj ministerstwo przekazało na ten cel 12,5 mln zł. Białostockie zakłady na własną rękę szukają powierzchni do składowania surowca. Obecnie mięso jest przechowywane w chłodniach w Elku, Olsztynie, Dwiłkowie i Białymstoku. Kierownictwo tej ostatniej zapewniło przedstawicieli OPPMS, że jeszcze trochę mięsa da się upchnąć. Co będzie jednak dalej? (gs)

Ceny zbóż w dół

Wprowadzając od 22 stycznia br. nowe ceny skupu (jedne z najwyższych w kraju) przedstawiciele PZZ w Białymstoku nie spodziewali się dostaw tak dużych ilości ziarna. Dotychczas do spichrzy trafiło ponad 32 tys. ton; dominowała pszenica.

Zgromadzone zapasy surowca pozwalają na pokrycie potrzeb zakładów przetwórczych w woj. łomżyńskim aż do nowych zbiorów. Także w woj. białostockim żyta mamy tyle, że wystarczy do tegorocznych żniw oraz czteromiesięczny zapas pszenicy. Jednocześnie spadł popyt na przetwory zbożowe i pasze.

Te przyczyny zadecydowały o obniżce cen zbóż o 10 tys. zł za kwintal, które obowiązują od dziś. Redukcję cen w dół inne PZZ zastosowały dużo wcześniej. (gs)

Do 12 marca tańsze nawozy

Ministerstwo Przemysłu poinformowało, że z dniem 12 lutego wprowadza się na okres jednego miesiąca, tj. do 12 marca, kwotowe bonifikaty od cen zbytu nawozów azotowych i fosforowych, przeciętna wysokość bonifikaty wynosi około 20 proc. aktualnej ceny producenta; stanowi to przykładowo: dla saletry amonowej — 150 tys. zł, dla superfosfatu potrójnego — 350 tys. zł, dla polifoski 220 tys. zł od tony produktu. O tyleż więc będą te nawozy tańsze przez miesiąc. Skutki stosowania bonifikat pokryte będą ze środków przewidzianych w projekcie budżetu centralnego na 1990 r. na dotacje przedmiotowe dla ministerstwa przemysłu. (PAP)

NOTOWANIA DNIA

Z taryfy pocztowej wybraliśmy opłaty za przekazy pieniężne zwykłe, które obowiązują także przy uiszczaniu rachunków za energię elektryczną i gaz.			
	do 1 tys. zł	—	300 zł
1 tys. — 5 tys. zł	—	—	500 zł
5 tys. — 10 tys. zł	—	—	800 zł
10 tys. — 30 tys. zł	—	—	1.200 zł
30 tys. — 50 tys. zł	—	—	1.550 zł
50 tys. — 100 tys. zł	—	—	3.100 zł
100 tys. — 200 tys. zł	—	—	5.200 zł
200 tys. — 500 tys. zł	—	—	7.750 zł
500 tys. — 1 mln zł	—	—	15.000 zł

Liczbowa szermierka

MONOPOL INFORMACYJNY koncernu RSW został przełamany! Sen cja! Odkrycie? Naga prawda...

Samo stwierdzenie tego skądinąd oczywistego, zrozumiałego i widocznego z wista w kioskach faktu — to jednak m. Potrzebny dowód! I wtedy sięga się, to dawniej bywało, po statystykę. Co ma przekonać jak jest naprawdę. Czytelników czy siebie samego?

„Kurier Poranny” w miniony piątek i pierw uderzył się w pierś, a potem rado zakomunikował, że dobrze mu idzie. Użył r tym takich określeń jak: dwukrotnie więcej niż „Gazeta Współczesna”, o około 2 tys. cej niż „Kurier Podlaski”, etc. Skomplikowane to rachunki. Może więc konkretnie podstawie danych z PUPIK, dotyczących od 1 do 8 lutego).

Miesiąc zaczął się dla „Kuriera Porannego” od nakładu 25 tys. egz. Zwroty wynosiły 20,4 proc. „Rozeszło się” 19.905 zet. „Gazeta Współczesna” miała tego d nakład 41.600 sztuk. W kioskach zost 10,9 proc. tej liczby; sprzedano 36, egzemplarze. „Kurier Podlaski” wydru wano w ilości 23.400 sztuk. Wróciło proc. Czytelnicy kupili 21.201 popołudn wek.

Piątek, 2 lutego jest dniem wydań n gazynowych i z reguły podwyższonych kładów. „Kurier Poranny” — 35 tys., „C zeta” — 174.200, „Kurier Podlaski” — tys. Podczas weekendu sprzedano: „Kur ra Porannego” — 31.808 sztuk, „Gaz Współczesnej” — 161.524, a „Kuriera P laskiego” — 76.543 egzemplarze (z tym, do wielu odbiorców „Kurierek” dotarł o piero w poniedziałek z powodu awa samochodu).

Nakłady i sprzedaż podczas kolejnych kształtowały się podobnie, jak 1 lutego. „Kurier Poranny” zdobył 5 lutego 19.933 czyt ków, 6 lutego — 18.593, 7 lutego — 17.958 8 lutego — 17.593. „Gazeta Współczesna”, „z szła się” w tych dniach wśród — kolejno 41.276; 36.580; 35.127 i 37.781 nabywców. N mniast „Kurier Podlaski” kupiło 21.626; 20.17 20.931 osób. Niestety, z 8 lutego jeszcze b danych.

Jak z tego widać, skala klęski „pr łamanego monopolu” nie jest tak duża, poziom dobrego samopoczucia „niezali nych”.

Swoją drogą — czytelnictwo prasy (i i tylko) nie ma na razie jasnej przyszło. Wybór — bułka czy książka nie bywa r strzygany z korzyścią dla druków. A jak ma to konsekwencje dla obsługi inform cji, dla kultury...?

Sedno sprawy tkwi w tym, a nie zonglowaniu statystyką. (tk)

Pistolet w katow

Ciąg dalszy ze str. 1

— O historii tego domu opowiada mi wielu ludzi. Jeden z klientów mówi że w czasie wojny mieściło się tutaj g stapo, a on siedział w celi numer 12. I szczęście, wyszedł stąd cało. Inny mę czynna opowiadał, jak w 1944 roku prz cjechał pod dom jakiś wojsko i zaję pod opiekę, wszystkie pomieszczenia.

To tylko fragment historii. Dom pr ul. Sienkiewicza 35 kryje — być mo — więcej tajemnic. Mieściła się tam tak siedziba „Służby Polsce”.

Z tego, co zdołaliśmy wczoraj usta wynika, że budynek jest rozbiierany tyl po to, aby poszerzyć ul. Sienkiewicza. M teriał z demontażu wykupiła natomiast parafia prawosławna w Białymstoku.

Czy żyją jeszcze ludzie, którzy b przetrzymywani tam przez gestapo? K z milicjantów pracował w pierwszej K mendzie Wojewódzkiej MO? Kto pamię przedwojenne dzieje budynku. Czekam na listy i telefony (223-77). (des)

Gra o jutro

Ciąg dalszy ze str. 1

miera z dniem 1 stycznia (będą wyró nania) podwyższono najniższą emeryturę ze stu dwóch tys. złotych miesięcznie 256 tys., też miesięcznie. Z wyrówna które mają być wypłacone do końca m ca br. nie będzie potrącana zaliczka, jak każdy otrzymał w styczniu (120 tys.), p trącona jednak będzie zaliczkowa kwo wypłacona w lutym — 160 tys.

Ta informacja nikogo jednak nie usp koila. Podobnie jak zapowiedź rychłe wniesienia do Sejmu znowelizowanej ust wy emerytalnej, bardziej korzystnej o zainteresowanych. Dalsze informacje jut

"POGON"

wozi powietrze

Ekspres „Pogon” — tak ochrzczono ów wehikuł — jest dzisiaj najwygodniejszym przewoźnikiem pasażerów z Białegostoku do Głiwic przez Warszawę.

Bilet normalny drugiej klasy to ważna rzecz w rodzinnym budżecie (kosztuje 10.600 zł, na pierwszą jest o 5300 zł droższy). W obu przypadkach obowiązuje miejscówka (1800 zł), na którą nie ma taryfy ulgowej.

Panie dyrektorze, jak jest z punktualnością „Pogoni”? — pytam inż. Janusza Kułaka, zastępcę „naczelnego” Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku.

— Muszę obiektywnie stwierdzić, że jest to najbardziej punktualny pociąg, jaki wyrusza z Białegostoku. W styczniu br., podobnie jak w poprzednich miesiącach, mieliśmy stuprocentową regularność odjazdów. Natomiast na trasie z Warszawy do Białegostoku były w tym roku dwa spóźnienia — jedno 21 minut, drugie — 3.

— W zasadzie nie mamy większych uwag do tego pociągu. Jest to bowiem środek transportu o najwyższym standardzie.

Z chwilą ostatnich podwyżek cen na bilety kolejowe, ogólnokrajowy kryzys otarł się również o wagony „Pogoni”. A oto notowania biletowe z czwartkowego „rejsu”.

W pierwszej klasie w momencie odjazdu wolnych było 176 miejsc, w drugiej — 245. Gdyby połączyć te luzy w jedną całość, mielibyśmy aż pięć pustych wagonów! Przy tradycyjnym składzie jedenaście wagonów (w tym 4 pierwszej klasy i wagon-bar) nie jest to fakt bez znaczenia.

Kto najczęściej korzysta z ekspresu? Dużą część pasażerów stanowią osoby wyruszające w delegację służbową. W soboty jeżdżą do stolicy studenci, którzy zdobywają zaocznie wiedzę na warszawskich uczelniach. Jeżdżą też ludzie mający zniżki kolejowe: nauczyciele, wojskowi, kolejarze i milicjanci. Z tego pociągu korzystają wreszcie przygodni podróżni, którzy w momencie odjazdu pospiesznej „Narwi” chętnie tulą się jeszcze do poduszki.

W ślad za „Pogonią” poszły, w stronę Europy, kasy biletowe, w których zastosowano systemy elektroniczne. Z jednej strony — tak twierdzą kolejarze — przyspiesza to obsługę pasażerów, z drugiej — eliminuje omyłkowe naliczanie cen.

To nie koniec kolejowej komputeryzacji — mówi inż. Kułak. W końcu ub.r. stacja Białystok została włączona do warszawskiego systemu rezerwacji miejsc. Od ręki załatwia się więc bilety na pociągi odjeżdżające z Warszawy w różnych kierunkach i objęte rezerwacją.

Mamy więc w Białymstoku ekspres, mamy system komputerowy rezerwacji miejsc i nowoczesne kasy. — Czego więcej można oczekiwać od przewoźnika ze znakiem PKP? — zapytałem na dworcu przygodnie spotkanego pasażera.

— Sprawnej (czystej) ubikacji z wodą i rolki papieru — powiedział bez najmniejszego zastanowienia.

Choć te ostatnie elementy nie dotyczą naszej wizytowej „Pogoni”, warto było wspomnieć i o tym ekwipunku.

S. DWORAKOWSKI

NOTOWANIA DNIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Białymstoku zostało zmuszone — podobnie jak wszystkie zakłady — do korekty cen (oczywiście w górę). Czy skala tych zmian jest duża — każdy może ocenić sam (w nawiasach ceny ze stycznia—lutego ub.r.).

KWIATY CIĘTE:

■ frezja	(380)	— 1800 zł
■ tulipan	(290)	— 1000 zł
■ calla	(1000)	— 6000 zł
■ gerbera	(350)	— 3000 zł

KWIATY DONICZKOWE:

■ paproć zwykła	(500)	— 1500 zł
■ cisus	(800)	— 3000 zł
■ pilea	(500)	— 1500 zł
■ aloes	(400)	— 3000 zł

INNE OFERTY:

■ mała sadzonka kawowca	(400)	— 1000 zł
■ mała sadzonka cytryny	(800)	— 2000 zł
■ ziemia do kwiatów	(110)	— 1000 zł

(su)

Uwaga socjaldemokracji!

Przypominamy numery telefonów w punktach informacyjno-konsultacyjnych SdRP w Białymstoku.

Pełnomocnik Rady Naczelnej — 214-33, (codziennie w godz. 8—18),

dyżur dla okręgu podmiejskiego — 289-00,

dyżur dla miasta — 289-09.



W Boćkach już tankują!

Jeszcze do niedawna kierowcy, którzy podjęli się trudu pokonania drogi łączącej Bielsk Podlaski z Siemiatyczami mieli do wyboru: albo zatankować w tej pierwszej miejscowości (co nie zawsze się udawało, gdyż jest to miasto dość „przelotowe”), albo liczyć na dystrybutor z benzyną w Siemiatyczach.

Sytuacja taka trwała od prawie dwudziestu lat. Od wielu też lat leżące przy tej trasie Boćki poczytały sobie za punkt honoru wybudowa-

nie stacji benzynowej. Wreszcie cztery lata temu białostocka CPN wystąpiła do gminnych władz o przyznanie lokalizacji. W dwa lata później gotowa była dokumentacja, w ubiegłym roku ruszono wreszcie z pracami budowlanymi.

Zrobiono je dość szybko, bo stacja nr 1421 w Boćkach już od kilkunastu dni obsługuje klientów. Warto zatem wspomnieć o kilku przynajmniej wykonawcach, którzy przyczynili się do znacznego skrócenia drogi „od pomysłu do

przemysłu”, a wśród nich: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Bielsku Podlaskim a także — tamtejszy Zakład Usług Handlowych, Spółdzielnię Usług Wytwórczych z Bociek oraz rzemieślników z tego terenu.

Dodajmy, że stacja służy nie tylko sporej ilości przejezdnych, ale także posiadaczom 896 ciągników, 605 samochodów i 213 motocykli z gminy Boćki. (mip)

Fot. A. Chemicz

Podatki spuszczone ze smyczy

Rady narodowe wzięły się za regulację podatków od posiadanych psów. W Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Sokółce uczyniły to w końcu ub.r., w Białymstoku — nastąpi to niebawem. Nowe stawki — liczone w skali rocznej — są wielokrotnie wyższe od dotychczasowych, które nie były zmieniane od lat i zakrawały wręcz na ironię.

Ciekawie zapowiada się sesja MRN w Białymstoku, która ma ustosunkować się do proponowanych zmian w tym względzie. M.in. za pierwszego psa opłata ma wzrosnąć z 500 zł na 10 tys. zł, za drugiego z 1,5 tys. na 30 tys. zł, a za trzeciego prawie tyle, ile płacono się za „malucha” w

końcu lat siedemdziesiątych — 60 tys. zł!

Chociaż przewidziano zniżki dla rencistów, emerytów i osób samotnych, to jednak przeciwnicy podwyżek uważają, że nowe opłaty odniosą odwrotny skutek od zamierzonego. Po prostu wielu ludzi — którzy i tak już po krociowych podwyżkach cen żywności ledwie wiążą koniec z końcem — zmuszonych będzie zrezygnować ze swoich Azorków i Pimpków. A to oznacza, że nasze ulice i osiedla jeszcze bardziej zaroją się od bezpańskich psów, ponieważ bardzo nieliczne chroniska dla zwierząt (w Sokółce nie ma czegoś takiego) są już i tak przepełnione ponad miarę. A w ogóle, kto ma je łapać? (sf)

— * —

„Puchatek” eksmilowany

Za kilka dni białostoczanie definitywnie połączą się ze sklepem „Puchatek” przy ul. Lipowej, gdzie sprzedawano obuwie dla najmłodszych. Po prostu — właściciel budynku najpierw „zaśpiewał” tak wysoki czynsz, że handlowcom włosy stanęły dęba, a następnie — w ogóle kazał się wynosić.

Nie wiadomo zatem, gdzie obujemy naszych najmłodszych, (mip)

Czym się różni podwórkowy Burek z Hajnówki od takiegoż Burka z Bielska Podlaskiego? Powiecie państwo, niczym? Otóż, niestety, różnica jest, a zawiera się ona w wysokości rocznej stawki, płaconej przez właścicieli za posiadanie tych sympatycznych czworonogów. W Hajnówce za pierwszego psa płaci się 3 tys. zł, za każdego następnego po 8

tys. zł. W Bielsku Podlaskim opłaty są bardziej zróżnicowane. Za pierwszego psa właściciel musi zapłacić 2 tys. zł, za drugiego 4 tys. zł i za każdego następnego 10 tys. zł. Jeszcze inaczej ustalono stawki w Narwi, gdzie za pierwszego psa płaci się 1 tys. zł, drugiego — 2 tys. zł i za każdego następnego 3 tys. zł. (baj)



Poczta coraz droższa, znaczków trzeba kleić tyle, że często brakuje miejsca na adres... fot. Anatol Chemicz

OPOWIASTKI WSPÓŁCZESNE

Wesołej wyciągnęła księgę. Rzeczywiście, ministrowie Współpracy z Zagranicą i Finansów ustalili w końcu ubiegłego roku taryfę opłat za ... naruszenie tajemnicy korespondencji, bo przecież trudno się było spodziewać, aby firma z Zachodu obywatelowi ze Wschodu wysyłała tajne dokumenty bądź bombkę zegarową, co by ostatecznie ja-

centralnych, którzy z czegoś muszą żyć.

Jednak poczta polska warta jest poświęcenia jej większej uwagi. Okazuje się bowiem, że taryfa obowiązująca w tej firmie nie ma światowego odpowiednika. Za rozmowę telefoniczną ze Skandynawią Polak musi płacić dwa razy więcej aniżeli Szwed dzwoniący do Białegostoku, za tele-

Jak nas poczta łupi!

koś tam usprawiedliwiał kontrolę zawartości firmowych przesyłek.

W tym wypadku czeplanie się poczty i jej pracowników mija się zupełnie z celem, ponieważ są oni li tylko wykonawcami bezmyślnych przepisów — z punktu widzenia odbiorcy usług pocztowych, ale logicznie uzasadniających istnienie armii urzędników

gram wysłany do USA płacił prawie trzykrotnie więcej aniżeli Amerykanin nadający depeszę nad Wisłę, a za 200-gramową paczuszkę — jaką wysłałem do Danii — zapłaciłem pięć razy więcej niż bogata firma z Półwyspu Jutlandzkiego na duńskiej poczcie.

Te proporcje nie są wzięte z sufitu. Otóż mniej więcej

Wileńscy akowcy

Dzisiaj (wtorek) w Muzeum Wojska w Białymstoku (ul. Kilińskiego 7) zostanie otwarta o godz. 14 kolejna wystawa czasowa „Wileńscy akowcy”. Prezentowane zbiory fotografii, odznak i odznaczeń pochodzą ze zbiorów prywatnych.

Natomiast o godz. 17 również w Sali Rycerskiej w ramach Wolnej Trybuny odbędzie się dyskusja poświęcona działaniom XIII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych. (m-d)

Dziurawy Gomułka

Jeśli historycy będą w przyszłości dociekali przyczyn upadku tzw. realnego socjalizmu, to klasycznym przykładem jest trwający od miesiąca „paraliż” ul. Wł. Gomułki na Słonecznym Stoku. Wprawdzie rzecz się ma w epoce wczesnego Mazowieckiego, ale żywcem przypomina późnego Gierka.

Ktoś kiedyś nie pomyślał o przełożeniu przez ulicę rur c.o. (choć wydaje mi się, że nie tak dawno w pobliżu już to czyniono) i oto liczni mieszkańcy tej części miasta mają atrakcję w postaci dziurawego obłazdu.

Wprawdzie w ostatnich dniach prace posunęły się nieco do przodu, ale nie zapraszamy... (aw)

Kulturyści na start!

Wszystkich chętnych zapraszamy na zajęcia sekcji kulturalystycznej ZS AZS, zaczynające się 15 bm.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela ZS AZS, Pałac Branicznych (lewe skrzydło, p. 155), tel. 220-21 wew. 261.

Najlepsi instruktorzy (w tym także mistrzowie kraju), dobrze wyposażone obiekty, najniższe opłaty!

Ilość miejsc ograniczona. (g)

W kilku wierszach

● Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego zaprasza 13 lutego (wtorek) o godz. 10.15 do Kliniki Reumatologii AMB na kolejne swoje posiedzenie. W programie: kominek radiologiczno-reumatologiczno-ortopedyczny; referat dr med. Irenej Kuduk: „Synektonia farmakologiczna w leczeniu reumatoidalnych wysięków stawowych”, sprawy organizacyjne oraz prezentacja i omówienie wybranych przypadków klinicznych. (lk)

● Jutro o godz. 18 Bielski Dom Kultury zaprasza na spotkanie z członkiem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Psychotronicznego — Januszem Świerczyńskim, który będzie objaśniał znaczenie marzeń sennych. (cis)

— szczegółowych badań nie znam — telegram wysyłany z USA dochodzi do Polski trzy razy szybciej niż drogą odwrotną, a poczta duńska jest około pięciokrotnie sprawniejsza i bardziej uprzejma niż polska. Kłopot tylko z przeciętnym telefonizmem. Mianowicie na połączenie ze Stanami trzeba czekać do trzech dni, natomiast Amerykanin płacący połowę tego co Polak naciska guziczki i jest w Polsce.

U progu 1990 roku poczta polska startuje do świetlanej przyszłości z hasłem na ustach: wolno, cenzuralnie, źle i drogo. Jest pytanie: czy może być gorzej. Odpowiedź: życie bez nadziei staje się beznadziejne... (K)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Str. 3 Nr 31 (11 932)

Redaguj z nami

Telefon dzwonił, reporter notował, a oto część planu codziennych dyżurów. Czekamy na dalsze listy i sygnały. Prosimy — bez kompleksów i ograniczeń. Każdy temat, wszystko co boli — to nadaje się do „Gazety”.

ZBLIŻAJĄ SIĘ wybory samorządowe. Trzeba, aby do nowych ogniw władzy trafili ludzie właściwi, ale w oparciu o wybór mieszkańców a nie podsuwane „ściagi”. W miastach może być z tym trudniej — ale na wsi ludzie dobrze się znają, wiedzą kto ile wart, co potrafi, jak sam gospodarzy. Największa batalia będzie w małych społecznościach, jakimi są małe miasta i miasteczka. **JANUSZ S., Suwałki.**

NASZ REGION jest mozaiką narodowościową. Jakie są (i czy są) umowy, protokoły międzynarodowe, konwencje dotyczące spraw narodowościowych, a podpisane przez Polskę? Jakie są prawa i obowiązki obu stron (mniejszości narodowościowych i państwa)? Ile — de facto — mamy narodowości w naszym regionie? Czy są jakieś dane liczbowe? Czy jest mniejszość narodowa niemiecka? **KONSTANTY MASALSKI, Białystok**

Od red.: Wkrótce o tym napiszemy.

NIE WIEM jaki będzie rezultat końcowy programu Balcerowicza. Jest dużo obaw w społeczeństwie, zwłaszcza wśród ludzi średnio i słabiej sytuowanych. Są obawy przed zwolnieniem z pracy i bezrobociem, czy emerytury i renty wystarczą na przeżycie i przetrwanie. **CZESŁAW Z. (przed emeryturą), Sołbka**

MIESZKANCY ul. Lipowej w Białymstoku nie mogą już wytrzymać. Wprowadzono jeszcze jedną, kolejną linię autobusową. Przez cały dzień panuje niesamowity huk i łoskot, trzeba wchodzić do domu, żeby nie słyszeć huków i łoskotów. Proszę spróbować pomieszczenia w budynkach u zbiegu ulic: Lipowa, Dąbrowskiego, Krakowska. Czy nie można na ul. Lipowej wprowadzić ruchu jednokierunkowego albo przynajmniej jedną linię autobusową skierować na ul. Krakowską? **KAZIMIERZ S., Białystok.**

DLA CZEGO na temat czynszów na łamach „Gazety” wypowiadają się tylko prezesi spółdzielni mieszkaniowych, a milczą przewodniczący Rad Nadzorczych? **K.N., Białystok.**

WIECEJ piszcie w „GW” o sporcie w regionie, ukazując kulisy klubów, przedstawiając ich obecną sytuację i próby utrzymania się przy życiu. **JAROSŁAW Z., Łomża.**

Generalskie wille

Bulwersująca książka pułkownika Imre Bokora pod tytułem „Kacykowie w mundurze” nie poszła w zapomnienie. Jej autor oskarżył wielu wyższych dowódców wojskowych o głupotę, niekompetencję i nadużycia. Powołano specjalną komisję parlamentarną, która ma za zadanie zbadać, że zarzuty postawione przez Bokora są prawdziwe. Szef komisji, opozycyjny poseł E. Raffay powiedział, że „praca będzie długa”. Trzeba przesłuchać kilkudziesięciu bohaterów publikacji. Ponadto, ku zaskoczeniu członków Komisji, z całego kraju zaczęły napływać relacje, a także dokumenty od oficerów, obciążające wiele osób. Zgłaszają się do posłów oficerowie, od kapitanów poczynając na generalach kończąc. Raffay nie zdradził, czego konkretnie dotyczy uzyskane dokumenty, określił je jednak jako „wprost niewiarygodne”. Komisja pracuje w ciszy, tymczasem prasa jest coraz bardziej agresywna. Za szczególnie wdzięczny obiekt ataków reporterzy obrali sobie byłego wieloletniego ministra obrony narodowej, a później wicepremiera generala Lajosa Czinegę, a właściwie jego wille.

Gdy wybuchła afera, opinia publiczna wiedziała zaledwie, iż generał ma luksusową willę na Wzgórzu Róż w Budapeszcie, zamieszkałym przez stołeczną elitę. Jeszcze dwa lata temu nikt by nie śmiał interesować się generalskim domem, czasy się jednak zmieniły i rozmaici urzędnicy zaczęli przysyłać do redakcji gazet różne szczegóły o willi i obyczajach jej właściciela.

Okazało się, że dom zbudowano z zamiarem, aby służył jako mieszkanie służbowe kolejnym ministrom obrony narodowej. Jednak Czinegę po przejściu na emeryturę zapomniał się wyprowadzić, a władze wojskowe jakoś przeoczyły ten drobny błąd. Niebawem wyszło na jaw, iż Czinegę ma na wsi pod stołeczną „skromną dachówką” o wartości 20 mln forintów. I nawet nie płacił — jak poskarżyli się pracownicy tamtejszego magistratu — o obowiązujących podatków.

Wkrótce okazało się, że w

Rekord kasowy

„Batman” zdezonizował „E.T.”! Do tej pory rekordem kasowym kin amerykańskich było powodzenie filmu Stevena Spielberga „E.T.”. O 23 miliony dolarów (za identyczny okres wyświetlania) pobili go teraz właśnie „Batman”, osiągając 251 milionów!

Na tym nie koniec „Batmanowskich” rekordów. Stacja telewizyjna CBS zapłaciła już 20 milionów za wyłączne prawo emitowania „Batmana” w maju roku 1991! Jest to największa suma, jaką zapłacono kiedykolwiek za film kinowy dla TV.

eleganckiej dzielnicy Budapesztu jest budowana nowa willa, na nazwisko syna generała. Tak więc zaczęto mówić o trzecim domu rodziny. Pewnie nikt by się specjalnie nie podniecał tak skrupulatnym wyliczaniem, gdyby nie fakt, że na Węgrzech głód mieszkaniowy jest coraz dotkliwszy.

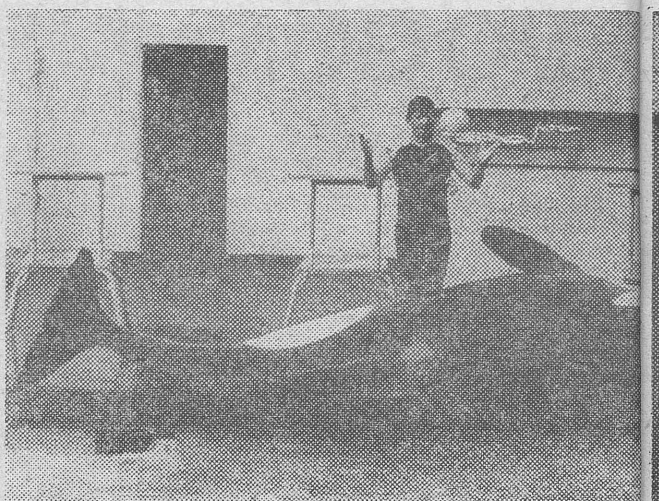
Ostatnio wydrukowano na łamach „Nepszabadsag” — jakże zmienił się charakter tej „prawomysłnej” niedziśniej gazety — akt świadczący, iż żona generała ma w stołecznym mieszkaniu liczącym 161 m kw.

Wielu świadków twierdzi, że przy budowie tych domów pracowali żołnierze. Pewien pracownik cywilny wojska opowiedział, jak Czinegę budował swą pierwszą 9-pokojową willę na Wzgórzu Róż. Nie podobały mu się na przykład meble zrobione na zamówienie, więc kazał je wymienić. Zażyty sobie także, aby zbudowano mu basen, którego w projekcie nie było. Komfortowy dom pochłonął około 4,5 mln forintów, co w 1978 r. było ogromną sumą. Podobno generał nie zadowolony ze swej kieszeni ani filera. W pobliżu zresztą pobudował sobie wille inni członkowie Rady Wojskowej, której przewodniczył Janosz Kadar. O Kadarze nikt jednak nie mówił nic złego.

— U niego nie pracowaliśmy — stwierdza lakonicznie jeden z budowniczych wili.

Zresztą sekretarz generalny zawsze sływał z purytanizmem i skromnością w przeciwnieństwie — jak widać — do swych generalów.

PAWEŁ LEWANDOWSKI



Położony 35 km na zachód od Londynu, w pobliżu go wiodącego zamek królewskiego Windsor Safari to wielka atrakcja dla londyńczyków i turystów z Anglii i świata. WSP ma wspaniałe, bardzo zróżnicowany zbiór zwierząt oraz wiele innych atrakcji: pokazy de fok, papugi jeżdżące na rowerach. Dzieci przyciąga Tarzana i centrum gier — „Wieża z kości słoniowej”, „kolejka na Kilimandżaro”.

◀ Za co dodatkowe rachunki?

◀ Większe kary i opłaty liczników

◀ Cdzie płacić, aby było taniej?

Białostoczanin wystarczająco już zbulwersowani zostali słownymi czynszami za mieszkania spółdzielcze, a tu nowy pasztecik: dodatkowe rachunki za energię elektryczną i gaz. Czare goręczy przepelniał fakt, iż na poczekie żądają opłat za uiszczanie tych rachunków.

marcu, a inni w marcu wrześnie. Dlaczego na cyferek są tylko cyferki, które niebył czytelnym, które komu nie nie mówią? sa jasniejcie ludzom, o co dzi!

Mieszkaniec Jedwaś pyta: Co mam robić? Jk

Energetycza

Ruszyła fala petentów do kasy Rejonu Energetycznego przy ul. Elektrycznej, gdzie nie trzeba wnosić dodatkowych opłat. Cóż tam się działo! Dopiero po jakimś czasie uruchomiono cztery okienka, i tak ustawiają się przy nich długie kolejki. Ludzie klną w żywy kamień, że muszą tracić godziny w ogonkach, a ponadto nie każdy odbiorca energii mieszka w pobliżu ul. Elektrycznej, zaś dojazd to też czas i pieniądze.

Wyrównania do opłat za energię elektryczną i gaz to problem nie tylko mieszkańców Białegostoku, ale całego regionu. Zawsze też otrzymujemy interwencje w tej sprawie.

Czytelnik z Elku denerwuje się, bo nie wie za co ma płacić. Jakis dodatkowy rachunek przeszedł w grudniu, teraz jest nowy. Jedni mają terminy płatności w

emerytem, dostaje 140 zł miesięcznie, a z Zalm Energetycznego przysłał rachunek wyrównawczy 172.600 zł. Z czego ja za chybą kogoś „obrobie”? sz O wyjaśnienie całego problemu zwróciłem się do równiecki wydziału handlu obsługą odbiorców. Zapły Energetycznego w Białostoku, Danuty Kornaw Oto czego dowiedzieli się:

1 listopada 1989 r. miała podwyżka cen energii elektrycznej z 8,50 zł do 10,50 zł za kilowatogodzinę. Z odbiorców otrzymała w grudniu rachunki dotyczące wyrównania opłat. Ale z dniem 1 stycznia nie weszła w życie kolejna podwyżka — energii elektrycznej do 106,50 zł za kW gaz do 115 zł za m. W styczniu też Zakład Energetyczny przeprowadził

DROGA REDAKCJO!

Wlutym kończę 43 lata. Jak tylko potrafię sięgnąć pamięcią „Gazeta Współczesna” („Białostocka”) była dodatkiem do mego codziennego życia. Czytałem nawet wtedy ją kiedy była nudna i bardzo ciekawa. Od trzech lat, w drodze do pracy, kupuję ją codziennie.

Muszę przyznać, że po objęciu rządu przez premiera Mazowieckiego, „Gazeta” czytałem z przerażeniem. Wyczuwałem jakiś przesadny samokrytyk, samobójstwo czy samozniszczenie. Później to się uspokoiło.

„Gazeta” obecna jest taka jaka powinna być: Współczesna i Białostocka. Zaczynam nawet czytać ją cała, czego nie robiłem dotychczas, a po przeczytaniu nie czuję zniechęcenia czy zniechęcenia. Pochwalam pomysł współpracy z Czytelnikami. Niechaj ludzie, niezależnie od środowiska czy wykształcenia, mówią i piszą to co myślą.

W „Gazecie” chciałbym, od czasu do czasu, znaleźć pouczającą wizję wychodzenia ludzi z różnego dna: alkoholowego, narkotycznego, politycznego, gospodarczego, niszczącej cywilizacji itd. Chciałbym to czytać nie w formie wykładu jakiegoś doktora habilitowanego, ale wyjęte prosto z życia.

Pismo zaczyna się robić obiektywne i niezależne. Próbowałem czytać „Kurier Poranny” bo tam pisało: DZIENNIK NIEZALEŻNY, lecz zależność i jednostronność nie odczuć było można prawie namacalnie.

Nie życzę tego „Gazecie Współczesnej”. Jeżeli chodzi o sytuację w kraju to nie mogę być obiektywny, bo stoję na straconej pozycji. Przez 43 lata nie martwiłem się o chleb, a teraz gdy na moją siedmioosobową rodzinę kupuję dziennie trzy chleby za 8100 zł, to ogarnia mnie przerażenie. Jak żyć przez następne dwa tygodnie? Gdyby nie intensywna szkoła życia w Klubie Abstynentów, na pewno bym się załamał.

Przed oczami staje mi obraz ministra Kuronia, który w jednym ze swolich popisów powiedział:

— „Proszę się nie martwić, głodówki nie będzie, a niektórzy będą jeść nawet lepiej...”

Minister zapominał, że od prehistorycznych czasów jedni jedli lepiej, a drudzy gorzej — ale jedli. Dla mnie zabrzmiło to ironicznie.

Dość już mam niektórych gazet, w których bez przerwy rozlicza się poprzedni okres.

Denerwowało mnie używanie często, trudne do wymówienia słowo pluralizm. Siegnąłem do filozofii i dowiedziałem się, że jedynym pluralistą na świecie może być tylko Bóg. Oznaczałoby to, że niedługo mielibyśmy przenieść się do raju. W rzeczywistości jednak staramy się przejść do kapitalizmu.

Ze względów finansowych zrezygnowałem z kilku gazet i czasopism. Pozostałem jednak przy „Gazecie Współczesnej”.

Henryk Gołębiowski Białystok

- * FAŁSZYWY KRYZYS NADPRODUKCJI
- * POWROTY NA GOSPODARSTWA
- * DLA KOGO BEZROBOCIE INTERESEM?
- * BĘDĄ PRACE INTERWENCYJNE

Rosnące bezrobocie wzbudza coraz więcej emocji. Nikt nie chce dobrowolnie pozostać w miejscu, a tymczasem wolnorynkowa gra „tanie brzytwa” po oczach każdego, kto nie potrafi znaleźć się w nowej sytuacji. Z dużą uwagą staramy się śledzić zmiany na rynku pracy. Tym razem zajrzeliśmy do mniejszych zakładów w Suwałskim i Białostockiem.

BIELSK PODLASKI.

W tamtejszym „pośredniaku” w ubiegły piątek zarejestrowanych było 135 osób, a tylko dwie oferty dla elektryków (zapewne już nieaktualne w momencie oddania materiału do druku).

Rozpoczął się pierwszy etap zwolnienia. W Przedsiębiorstwie Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego 30

osób już otrzymało wypowiedzenia. Wśród nich umysłowi, mechanicy i operatorzy sprzętu melioracyjnego (tych ostatnich najwięcej). Cztery osoby przeszły na rentę inwalidzką, a jedna na emeryturę.

Z Zakładów Przemysłu Dzieciarskiego „Karo” ma odejść 47 osób. Jest to wstępny zamiar uzgodniony przez dyrekcję ze związkami zawodowymi. Dziesięć osób już otrzymało wypowiedzenia — głównie ci, którzy mają ziemię. Zwalniani są również ludzie m.in. w Fabryce Podzespołów Radiowych „Elwa”, Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym, Spółkach Wodnych itp. Będą to jednak redukcje na mniejszą skalę.

Jak poinformował nas Jerzy Maksymiuk z bielskiego UM, wysłano już pierwsze zasiłki dla bezrobotnych. Przeważnie po 120 tys. zł.

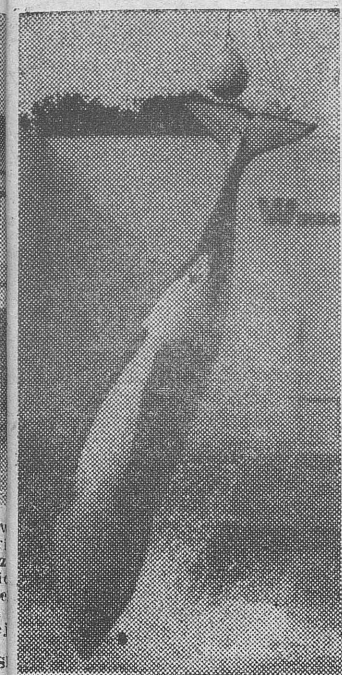
ŁAPY.

— Nie mamy dzisiaj ani jednej oferty — mówi kierownik referatu zatrudnienia Krystyna Płońska. — Zgłoszono się 250 osób, ale mało codziennie przychodzi zawiadomienia o nowych ofertach.

SETK OSÓŁ

zwolnieniach z pracy. Ze Związku Zawodowego Rolników Turośni Kościelnej ma zostać osiem osób, natomiast w Zakładzie Usług Mechanicznych w Poświętnem stało trudnienia zmniejszyć dziesięciu ludzi.

Pani K. Płońska przesyła już ponad 30 zasiłków dla



„Jest nam ciężko, mieszkamy w pięcioro: mama, ja, siostra i dwóch braci. Mama ma urlop wychowawczy, więc żyjemy z jej rodzinnego i zasiłków. Tata od ponad półtora roku nie odwiedził nas i nie zawsze przysyła alimenty. Nie mamy ciepłych kurtek ani bu-

Liczyć na nas

tów. Brak nam bluzek i swetrów, rajstop, spódnic i spodni. Z tego powodu moja młodsza siostra i brat, który ma rok i trzy miesiące, często chorują” — szóstoklasistka Beata z Łomży pisze w imieniu swojej matki, która nie ośmieliłaby się — jak twierdzi dziewczynka — tego uczynić, ponieważ nigdy nikogo o pomoc nie prosiła. Beata podaje wymiary swojego rodzeństwa: wzrost siostry — 160 cm, braci — 134 i 100 cm, nr butów — 24, 21 i 15. Prosi także o zabawki dla najmłodszego braciszka.

Pan Władysław J. z woj. suwalskiego oczekuje wsparcia finansowego. Znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Chociaż ma 41 lat, jest schorowany, nie może pracować, otrzymuje 60 tys. zł zasiłku chorobowego, z czego 35 tys. zł przeznacza na alimenty. Dojazdy na zabiegi do szpitala w Suwałkach pochłaniają mu miesięcznie ponad 16 tys. zł. Pomocy z opieki społecznej nie może uzyskać, ponieważ w gminie brakuje pieniędzy. „Jest mi wstyd, ale jestem w sytuacji bez wyjścia. Nie chce się żyć” — kończy pan Władysław J.

Na nocnej zmianie

Państwowa Inspekcja Pracy zainteresowała się zatrudnieniem na nocnej zmianie. Kontrola w naszym regionie objęła 28 zakładów, których załogi liczyły 18.952 osoby; w porze nocnej pracowało jednak tylko 2.520 spośród nich, w tym 1.537 kobiet.

Warunki pracy nie odbiegały od tych w dzień. 148 osób narażonych było na nadmierny hałas i zapylenie.

Takich listów otrzymujemy sporo. Zawsze jednak znajdują się ludzie, którzy na nie reagują. Pan Józef Kuprewicz z Kleosina (ul. Zambrowska 26, tel. 432-624), który pomógł już Irenie S. z woj. suwalskiego, Henrykowi Ł. z Łap i rodzicom piętnastoletniego dziecka z woj. białostockiego, prosił nas o podawanie swojego adresu, bardzo chętnie przyjmuje bezpośrednie zgłoszenia ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Taka doraźna pomoc świadczy o ludzkiej wrażliwości na los innych, ale nie rozwiązuje problemu. Dlatego zachęcaliśmy naszych Czytelników do uzupełniania swojego domowego budżetu w najrozsądniejszy sposób. I już odezwali się

chętni, którzy za większą lub mniejszą odpłatnością oferują swoje usługi. Pani Elżbieta Dmítruk (Białystok, ul. Wiewiórcza 63/67 m 8), matka trojga dzieci, chętnie zajmie się cudzą pociechą w sytuacji, kiedy rodzice nie mają jej gdzie zostawić na kilka godzin czy pół dnia.

Czytelnik z osiedla Piasta (tel. 41-37-01) zgodził się służyć swoimi zdolnościami w naprawie żelazka, wymianie zamka drzwiowego czy podcinaniu drzewek owocowych itd. Jest majsterkowiczem i właściwie wszystko potrafi zrobić. Czekają na propozycje.

My zaś czekamy na oferty innych osób, które bezinteresownie lub za drobną opłatą chciałyby pomóc w czymś innym ludziom. Nie dajmy się kryzysowi. Każdy, jeśli chce, może zarobić na swoje wydatki rodzinne. Liczyć na nas, będziemy prezentować rozmaite propozycje, jakie otrzymamy od Czytelników. Prosimy pisać (lub dzwonić — tel. 211-18) pod adresem — Redakcja „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem na kopercie: S.O.S. (ib)

Stwierdzono 15 przypadków naruszenia przepisów i zasad bhp, w tym 9 niezabezpieczenia maszyn i urządzeń. W GS „Samopomoc Chłopska” w Juchnowcu 14 pracownikom nieprawidłowo ustalono wynagrodzenie za nocną zmianę, zatrudniając ponadto nocą niezgodnie z przepisami dwóch młodocianych w piekarni.

Inspektorzy ukarali grzywną dwóch pracowników nadzoru, wydali kilkanaście zarządzeń, a w trzech przypadkach, w związku z bezpośrednim zagrożeniem życia, wstrzymali roboty. (a)

Inne zakłady są sprytniejsze — zwalniają po kilka osób, by nie płacić „wyprawek”.

Są też sygnały świadczące o tym, że na bezrobociu ktoś zarabia. Jako bezrobotni rejestrują się i ci, którzy nigdy pracą się nie splamili, a którzy całkiem dobrze sobie radzili, uprawiając zawód „handlowca” na przykład.

Większość bezrobotnych to córki i synowie rolników z okolicznych gmin. Czy ich ręce nie przydadzą się na roli? Czy dobrze prosperujące gospodarstwo nie potrzebuje młodego człowieka i nie jest najlepszym źródłem utrzymania?

Pytania raczej retoryczne. I jeszcze jedno. Panie, które wypłacają zasiłki dla bezrobotnych (najwyższy — 207 tys. zł) zarabiają nie więcej...

Węgorzewskie władze zamierzają podjąć już wkrótce, poprzez PGKiM, prace interwencyjne, gdzie znajdą zatrudnienie bezrobotni. Kiedyś to się nazywało robotami publicznymi. Kolejny spadek po drugiej Rzeczypospolitej. (stk. des)

Nie strzelać do fotografów!

Tytuł francuskiego filmu z Charlesem Aznavourem: „Nie strzelać do pianisty” należałoby zmienić! Tym razem obiektem i celem strzeleckim stali się... fotoreporterzy!

Magazyn „Star” wniósł do sądu pozew przeciwko aktorowi Donowi Johnsonowi (białemu tropicielowi przestępstw z serialu „Policjanci z Miami”). O co? O to, że podczas niedawnej ceremonii powrotnego ślubu Don Johnsona z Melanią Criffith (mają już dziecko!) członkowie ochrony aktora (inaczej mówiąc: goryle) celowali z dubeltówki do helikoptera, na którym znajdowali się fotografowie, chcąc za pomocą dłu-u-u-gich teleobiektywów uchwycić to wydarzenie!

Młoda (bisująca!) para zażyczyła sobie, aby żadne zdjęcie z ich drugiego ślubu nie zostało zrobione! Gorylom wydano ostry rozkaz przepędzenia fotografów „wszelkimi sposobami”. Żaden „paparazi” (nazwa łowców sensacji z kamerą) rzeczywiście nie przedostał się na miejsce ceremonii. Spróbowano więc z powietrza: nad budynkiem zaczął krążyć helikopter... Goryle otworzyli doń ogień!

— Nasi fotoreporterzy wykonywali tylko swój zawód! Jak można było do nich strzelać?! — oburzają się wydawcy „Star”.

— „Star” podnosi taki krzyk, żeby zrobić sobie reklamę! Nikt do ich fotografów nie celował, to bzdura wierutna i czysty wymysł! Jeden z „goryli” po prostu ćwiczył strzelanie do rzutków... — odparł rzecznik prasowy aktora, Elliot Mintz.

Nie trzeba mu zazdrościć! Praca u Dona Johnsona jest bardzo, powiedzmy, urozmaicona, na nudę i brak zajęcia nie może Mintz narzekać. O Johnsonie ciągle głośno... Może jak się ożenił (po raz drugi z tą samą kobietą), to się odmienił? Aha, jeszcze jedno: rzeczywiście, żadne zdjęcie ze ślubu nigdzie się nie ukazało...

Łóżko Marilyn Monroe

Za cenę wywoławczą 25 tysięcy dolarów wystawiono na licytację ręcznie wykonane z angielskiego dębu łóżko małżeńskie Marilyn Monroe i Joe Di Maggio. Trzydzieści pięć lat temu stanowili „amerykańską parę roku”: ona — symbol urody i kariery, on — siły i sprawności, wiekła gwiazda base-balla...

Ich szczęście trwało raptem osiem miesięcy. Lecz Di Maggio nigdy nie zapomniał Marilynki i nie tylko zajął się po jej gwałtownej, do dzisiaj okrytej jakąś tajemnicą śmiercią, uroczystościami pogrzebowymi, ale przez 25 lat od tragedii dwa razy w tygodniu odwiedza jej grób i składa kwiaty...

Łóżko trafiło do butików antykwariatskich June Regal: „Regal Antiques” w Newark w stanie New Jersey i zostało niedawno wystawione na licytację. Wszystko na sprzedaż.

Joanna Pacuła w serialu ekologicznym

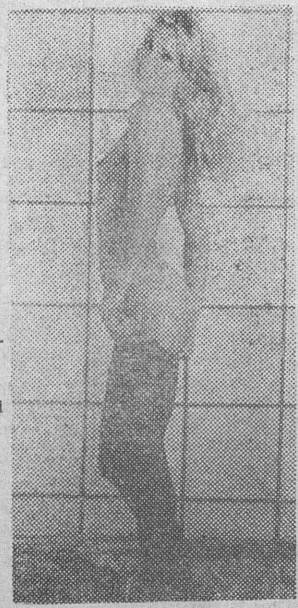
Ekipa sześciu łowców przygód podejmuje walkę w obronie planety ziemskiej przeciwko zagrożeniom ekologicznym i niebezpieczeństwu nuklearnemu... Są zdecydowani surowo pokarać winnych skażenia środowiska naturalnego...

Oto w największym skrócie nitka przewodnia akcji serialu ekologicznego, zatytułowanego „The elite”. Odcinek tzw. pilotowy powstaje właśnie w Australii. W roli głównej Gil Gerard, znany (aczkolwiek nie nam) z poprzednich seriali gatunku „science fiction”. Jego partnerką w serialu Joanna Pacuła, nazywana w USA aktorką „jedną z najbardziej kobiecych”...

Sami nie wiecie, co posiadacie — a raczej: co posiadaliście!

„Miss Uniwersum” w Polsce

Trwają rozmowy pomiędzy „Misslandem” biurem zajmującym się wyrobami „Miss Polonia 90” a dyrektorem konkursu „Miss Uniwersum” Martinem Kipem z Los Angeles na temat organizacji tego konkursu w Polsce. Jedyną przeszkodą może być brak czasu; konkurs musi odbyć się ok. 15 kwietnia.



tywanie liczników u wszystkich odbiorców i w tym samym miesiącu zaczęły nadchodzić pierwsze rachunki dodatkowe, wynikające ze zmiany cen energii elektrycznej i gazu. Kolejni odbiorcy otrzymują je sukcesywnie.

Aby zorientować się, kto kiedy i za jaki okres płaci wyrównanie, trzeba wiedzieć, że każdy odbiorca ma książeczkę wpłat z sześcioma rachunkami, płatnymi co dwa miesiące. Odbiorcy podzieleni są na 10 grup tzw. odczytowych: w zależności od terminu odczytywania licznika ustalona jest roczna płatność. Zaznaczone to jest na każdej książeczce, np. okres

od rejonu energetycznego. Zakład Energetyczny w Białymstoku, obejmujący także woj. łomżyńskie i suwalskie, ma 10 rejonów i 596.902 odbiorców indywidualnych (lokalnie mieszkalne). Rejon Energetyczny Białystok liczy 88.822 odbiorców.

W rachunkach dodatkowych uwzględniona jest także podwyżka tzw. opłaty licznikowej, czyli miesięcznej opłaty eksploatacyjnej. Opłata za licznik 1-fazowy wzrosła z 40 do 200 zł, 3-fazowego z 80 do 600 zł, 2-taryfowego z 300 do 1000 zł.

Warto też wiedzieć, że zwiększone zostały kary za

kołomyja

płatności od marca br. do marca następnego roku itd. I tak: odbiorcy z grupy 1 i 2 nie dostają rachunków dodatkowych, gdyż podwyższone ceny energii elektrycznej i gazu uwzględnione są w nowych rocznych książeczkach wpłat. Odbiorcy z grupy 3 otrzymują rachunki dodatkowe płatne w marcu (z wyrównaniem za styczeń i luty), z grupy dalszych płatne również w marcu, a grup z końca roku otrzymują dwa rachunki dodatkowe z terminem marcowym i wrześniowym (wyliczone one zostały za okres od stycznia 1990 do marca planowanego rocznego rozliczenia odbiorcy). W przypadku wyliczenia stosunkowo niedużej kwoty, odbiorca może otrzymać tylko jeden rachunek, płatny w czerwcu.

Terminy płatności upływają albo 15, albo 20 marca i września, w zależności

zwłokę w opłatach za energię elektryczną i gaz. Odbiorcy indywidualni za każdy rozpoczęty nowy miesiąc przysługują do 5 tys. zł placą karę 1 tys. zł, do 10 tys. zł — 2 tys. zł, do 20 tys. zł — 4 tys. zł, do 40 tys. zł — 8 tys. zł, do 100 tys. zł — 16 tys. zł, ponad 100 tys. zł — 30 tys. zł.

Danuta Kornacka informuje także, iż Zakład Energetyczny rozpoczął negocjacje z poszczególnymi bankami, aby tam odbiorcy mogli regulować rachunki za energię elektryczną i gaz, bez uiszczania dodatkowych opłat. Podpisano już umowę z 22 bankami spółdzielczymi w regionie. Natomiast poczta stawia ciągle zbyt wygórowane warunki.

Odbiorcy uważają, iż należało to zrobić znacznie wcześniej, nie narażając ich na takie uciążliwości. (a)

robotnych — przeważnie w dolnej wysokości.

SOKÓŁKA.

Nie notuje się — jak dotąd — w zakładach pracy drastycznych cięć kadrowych. Rzemieślnicza Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu opuścić ma siedem osób, tyle samo pracowników odchodzi ze

NA SOCJALU

Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Wyszczuplają się również kontrowersyjne wśród rolników Spółki Wodne. O sześć osób.

Otrzymaliśmy potwierdzenie od pani Romualdy Aluszyk, że 20 pierwszych zasiłków wysłano już do bezrobotnych.

*

Przez dwa dni dobijałem się telefonicznie do Wydziału Zatrudnienia UM w SUWAŁ-

— Chyba drugie tyle czeka przed drzwiami — informowała pracownica Wydziału.

Skądinąd wiem, po rozmowach z szefami kilku większych zakładów pracy, że to dopiero początek. W wielu firmach magazyny są pełne, nabywców na towary brak, więc zwolnienia lub przynajmniej wysyłanie na bezpłatne przymusowe urlopy stanie się prawie normą. Kryzys nadprodukcji? Falszywy, czy-

wiście, ponieważ równowaga podaży i popytu kształtuje się na śmiesznie niskim poziomie produkcji i potwornie wysokim poziomie cen.

WĘGORZEWO.

— Do dziś zarejestrowaliśmy 179 bezrobotnych — informuje Irena Hintz z tamtejszego Urzędu Miasta. — W tej grupie jest 55 kobiet. Głównie chodzi o robotników — 146 osób, ale pracy szuka także inżynier mechanik po wojsku. Oferty pracy są praktycznie tylko dla szwaczek. Filia „MIAREXU” od zaraz może zatrudnić dwadzieścia pań. Pracy szukają: kucharki, kelnerzy (upadek gastronomii?), technicy-melioranci (pado przedsiębiorstwo melioracyjne), technicy-rolnicy, budowlani (likwidacja zakładu budowlano-remontowego w PGR), sprzedawczynie, absolwenci liceów ogólnokształcących.

Wiele wskazuje, że to dopiero początek. Są zwolnienia grupowe: mleczarnia i PGR.

"Wynajmę mieszkanie".
"Młode małżeństwo poszukuje oddzielnego pokoju". "Kupię działkę budowlaną" — ogłoszenia tej treści codziennie pojawiają się na łamach gazet naszego kraju. Ta droga wielu poszukuje "własnego kąta". Wszak na spółdzielcze mieszkanie trzeba czekać kilkadziesiąt lat.

Dotychczas ruch w handlu nieruchomościami był spory. Dziś jakby nieco zmalał. W wydziałach Urzędów Miejskich w Łomży i Suwałkach, zajmujących się m.in. sprzedażą działek pod budowę, powiedziano nam, że klientów jest znacznie mniej niż w latach poprzednich. Powody słabszego zainteresowania są nam dobrze znane: strach przed kosztami budowy i, oczywiście, aktualne ceny.

W Łomży sprzedawano

Drogi każdy metr

przedsiębiorstwom działki w cenach 20—100 tys. zł za metr kwadratowy. Na ziemię pod budowę pawilonów handlowych ogłoszono przetarg. Cena wywoławcza — 20 tys. zł za metr kwadr. Zwykle, po różnych przebiegach, zapłaci dużo więcej.

O obrocie cywilno-prawnym trudno coś powiedzieć. Kwoty zawarte w umowach przedstawianych w notariatach są bowiem niższe, i to znacznie, od rzeczywistych. W ten sposób kontrahenci chcą oszczędzić na opłatach i podatkach. Niemniej jest tajemnicą poliszynela, iż działkę można kupić przy-

watnie w Łomży, płacąc 10—12 dolarów za metr. Willa w stanie surowym kosztuje 30—60 tys. „waszyngtonów”.

W Suwałkach ludzie czekają na stabilizację cen. W urzędzie oczekuje się zaś na nowe cenniki. Prawdopodobnie metr kwadratowy działki będzie kosztować ok. 5 tys. zł.

HAJNÓWKA — miasto o tradycji robotniczej, nie należy do bogatych. Stąd też wolnorynkowy handel nieruchomościami praktycznie nie istnieje. Można za to — mając pieniądze — pracując — mieszkać w Hajnówce minimum trzy lata — nabyć działkę od miasta. Zainteresowanie tą formą dojdzie do „własnych czterech kątów” wzrosło tu dopiero ostatnio. W 1988 r. sprzedano 16 działek, w 1989 r. — 30, a w bieżącym roku już pięć.

Także w Białymstoku ludzie chcą się budować. Ceny działek rysują się różnorodnie — OD 200 ZŁOTYCH DO 150 TYS. ZŁ ZA METR KWADR. Do najdroższych należą położone w śródmieściu lub w jego pobliżu, mające doprowadzoną wodę, gaz, elektryczność. Tylko nieliczni interesują się działkami bez uzbrojenia.

W Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami UM w Białymstoku klientów nie brakuje, ale ofert nie ma. **POWSTAŁ BO-**

WIEM PROBLEM POZYSKANIA PARCELI NOWY ZAPIS W KONSYTUCJI O TYTULE WŁASNOŚCI POWODUJE, ŻE WIELU DAWNYCH WŁAŚCICIELI POSESIĘ ZACZYNA UPOMINAC SIĘ O SWOJE. Rozpoczęło się więc badanie historii własności rodzin i majątków doń należących. Z pewnością sporo spraw trafi do sądów. Sytuacja staje się skomplikowana.

Tym samym najbardziej niecierpliwym pozostaje przeprowadzenie transakcji prywatnych i zapłacenie kilku set milionów złotych za dom w stanie surowym lub 10—15 dolarów za metr kwadratowy działki.

Podobne ceny usłyszeliśmy w białostockiej agencji „Amicus” zajmującej się obrotem nieruchomościami, najmem i dzierżawą lokali. Metr kwadratowy działki kosztuje 9—15 dolarów. Najdroższe są w dzielnicy Nowe Miasto. Domy, w zależności od stanu, można nabyć za 30—60 tys. „zielonych”. Mieszkanie własnościowe kupimy płacąc 240—300 dolarów za metr kwadratowy. Wynajem mieszkania kosztuje najmniej 30 „waszyngtonów” miesięcznie. Wśród poszukujących jest najwięcej młodych małżeństw.

Również w „Amicusie” poinformowano nas, że podaż jest spora, a popyt mały. Ceny robią swoje... (dk)

Rozbrajająca szczerość!

Nie wszystkie aktorki „muszą być” symbolami seksu i grzeszyć urodą; potrzebne są również wykonawczynie ról charakterystycznych, o warunkach fizycznych niekoniecznie tak zabójczych...

Jedną z nich — znakomitą, choć nie tak często obsadzaną, jakby to się jej z racji talentu należało — jest Sylvia Miles. W głośnym filmie „Nocny kowboj” — z Dustinem Hoffmanem i Johnem Voightem, który grał męską prostytutkę — odwarżała jedną z „klientek” i otrzymała za tę rolę nominację do Oscara, jak zresztą za prawie wszystkie swoje role drugoplanowe, jak się nieco wyżej rzekło: niezbyt liczne, jako że Hollywood kieruje się raczej tradycyjnymi kryteriami piękności...

Kobiety mniej urodziwe są za to — często — bardziej inteligentne i odznaczają się poczuciem humoru, niekiedy autorytarnym. Oto, co powiedziała Sylvia Miles do Shelley Winters na wiadomość, że ta pracuje nad drugim tomem swoich wspomnień... przeważnie miłosnych:

— To cudownie móc napisać książkę o wszystkich mężczyznach, którzy z tobą spali! Co do mnie, to mogłabym raczej napisać o tych, którzy... nie chcieli ze mną pójść do łóżka!

Ukraińcy jednoczą się

W dniu 28.1.90 r. w Bielsku Podlaskim, z inicjatywy członków i sympatyków Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na Podlasiu zdecydowano o reaktywowaniu działów Podlaskiego Komitetu Wyborczego (powstałego przed wyborami do Sejmu i Senatu) i poszerzeniu jego składu.

Zadaniem Komitetu będzie przygotowanie i koordynacja działań w ramach kampanii przed wyborami do samorządów terytorialnych. Zasięgiem działania Komitetu objęte będą obszary zamieszkane przez ludność charakteryzującą się różnym stopniem krystalizacji świadomości narodowej, wyznaniowo prawosławnej.

Uważając za swój cel wyłonienie samorządów terytorialnych odpowiadających dążeniom i potrzebom ludności prawosławnej zamieszkałej na terenie ziem między Bugiem a Narwią, członkowie Komitetu gotowi są do nawiązania współpracy z siłami społecznymi i politycznymi reprezentującymi podobne programy działania.

Najbliższymi zadaniami Komitetu będą: opracowanie zasad programowych oraz sposobów działania w powoływaniu i oczekiwaniach decyzjami Parlamentu dotyczącymi ordynacji wyborczej oraz zasad funkcjonowania samorządów lokalnych.

Świat w hołdzie P. Czajkowskiemu

Cały świat uroczystie obchodzi 150. rocznicę urodzin Piotra Czajkowskiego — wielkiego kompozytora rosyjskiego, którego muzyka łączy europejskie osiągnięcia techniki kompozytorskiej z pierwiastkami narodowymi.

Z okazji tej rocznicy w stolicy Białorusi — Mińsku odbywały się liczne koncerty i imprezy poświęcone muzyce Piotra Czajkowskiego. Koncert galowy prowadził białostoczanin — Tadeusz Chachaj. Pod jego batutą Państwowa Akademicka Orkiestra Symfoniczna BSRR wykonała koncert B-moll i Czwartą Symfonię.

Występ został przyjęty entuzjastycznie, a dyrygent został zaproszony na następne koncerty. **R. Sieńko**

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO w ZAMBROWIE organizuje **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na następujące pojazdy:

1. samochód „Żuk” szt. 3
2. samochód „Robur” szt. 1
3. ciągnik rolniczy z kabiną T-25A1 szt. 1

Przetarg odbędzie się 22 lutego w siedzibie ZPOW Zambrów ul. Magazynowa 4. Pojazdy można obejrzeć pod ww. adresem w godz. 7—15.

Wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ZPOW Zambrów do godz. 10.00 w dniu przetargu. k 1068-1

POŚREDNICTWO HANDLOWE „GRAS”

zaprasza

wszystkich handlowców i czytelników na **OGÓLNOPOLSKĄ GIEŁDĘ KSIĄŻKI** w dniu 16 lutego 1990 r. o godz. 9 do Restauracji „Romantyczna”

Informacji udziela Biuro Pośrednictwa, ul. M. Lipcowego 13/15, tel. 236-81 w. 102.

Zyczymy udanych transakcji i zakupów g 948-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO w Białymstoku, ul. Żurawia 14, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu Nysa Towos, rok bud. 1984 cena wywoławcza — 4.000.000 zł
- samochód Awia A 21N, rok bud. 1984 cena wywoławcza — 6.500.000 zł
- koparko ładowaczka „Ostrówek” K-162, rok budowy 1978 cena wywoławcza — 19.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1990 r. o godzinie 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa B-stok, Żurawia 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. W/w sprzęt można oglądać w Bazie Sprzętu w Choroszczy, ul. Mickiewicza, codziennie od godz. 10—13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przypadku nie sprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 12.00. k 1063-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Kleszczelach, woj. Białostok, ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Budynek mieszkalny przy ulicy Kolejowej 10, łącznie z budynkami gospodarczymi i placem (działka nr 436/8) cena wywoławcza — 52.355.000 zł
2. Budynek mieszkalny przy ulicy Kolejowej 12, łącznie z budynkami gospodarczymi i placem (działka nr 433/2) cena wywoławcza 42.043.000 zł
3. Sprzęt rolniczy:
 - przyczepa ciągnikowa D47A szt. 1
 - silnik DT-A41 nr 320094 szt. 1
 - rozrywacz nawozów RCW3 szt. 1
 - silnik LEYLAND nr 129516 szt. 1
 - ładowarko-koparka PE 0,8/JUMZ szt. 1
 - silnik S-4002 nr 572223 szt. 1
 - ładowarka zaczepiana Cyklop szt. 2

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lutego 1990 r. o godz. 10 w Kleszczelach. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR w Kleszczelach najpóźniej w dniu przetargu do godziny 10.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.00.

Wymieniony sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem.

SKR zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub wycofania z przetargu którejkolwiek z maszyn. k 1084-1

BIAŁY polonez 1,5SLE88 wersja eksportowa. 750-915. g 956-1

ZAMRAŻARKĘ, piec gazowy do centralnego ZSRR, blachę aluminiową — sprzedam. Tel. 515-148. g 957-1

FIATA 126p (1985, 1989) — sprzedam. Sokółka. Tel. 23-78. g 945-1

BIZON Z-56 stan bardzo dobry — sprzedam. Szubdza Stanisław, Krzywa. Tel. 106. Jasionówka. g 960-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — „Biełejem polskie” (duża scena), godz. 13. „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 17.
Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnał Dwa”, godz. 10.

KINA

„Pokój” — „Krokodyl Dundee” (austral., 1. 12), godz. 11. „Akademia policyjna 2” (USA, 1. 12), godz. 13. 15. 17. 19. „Porno” (polsk., 1. 18), godz. 21.
„Ton” — „Interkosmos” (USA, 1. 12), godz. 10 i 12.30. „Rybka zwana Wanda” czyli tak odzyskać łup” (ang., 1. 15), godz. 15. 17. 19. „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 18), godz. 21.
„Syrena” — „Elektroniczny morderca” (USA, 1. 15), godz. 11. „Nowy Jork, czwarta rano” (polsk., 1. 15), godz. 13 i 15. „Czarownice z Eastwick” (USA, 1. 18), godz. 17 i 19. „Chce mi się wyć” (polsk., 1. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „E.S.D.” (polsk., 1. 12).
Dąbrowa Białostocka — „Powiększenie” (ang., 1. 18).

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Str. 6 Nr 31 (11 932)

Łapy — „Koniec sezonu na lodzie” (polsk., 1. 15).
Siemiatycze — „Konsul” (polsk., 1. 15).
Sokółka — „Galimatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., 1. 15).
Suchowola — „Szkoda, że ci nie ma” (ang., 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Maski” (franc., 1. 15).
Łomża „Millenium” — „Szalony Megs” (USA, 1. 15).
Grajewo — „Mewy” (polsk., 1. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Na srebrnym globie” (polsk., 1. 15).
Zambrów — „Stan wewnętrzny” (polsk., 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Alchemik” (polsk., 1. 18).
Suwałki „Barnaba” — „Piraci” (tunez.-franc., 1. 12).
Augustów — „Ostatni dzwonek” (polsk., 1. 15).
Biała Piska — „Cudowne dziecko” (polsk.-kanad., b.o.).
Elk „Orzeł” — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, 1. 12).
Elk „Polonia” — „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15).
Elk „Zorza” — „Harry Angel” (USA, 1. 18).
Giżycko — „Ostatni prom” (polsk., 1. 15). „Lawa” (polsk., 1. 15).
Goldap — „Fox” (USA, 1. 18).
Kowale Oleckie — „Purpurowa róża z Kairu” (USA, 1. 15).
Mikołajki — „Trzy kroki od miłości” (polsk., 1. 15).
Olecko — „Stan strachu” (polsk., 1. 15).

Orzysz — „Samotny wilk Mc-Quade” (USA, 1. 15).
Pisz — „Powrót wabiszczura” (polsk., 1. 18).
Prostki — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang., 1. 15).
Rya — „Stowarzyszenie zło-czyńców” (franc., 1. 15).
Sejny — „Powrót na ziemię” (USA, 1. 12).
Węgorzewo — „Moonraker” (USA, 1. 15).
Wydmyny — „Uciekający po-ciąg” (USA, 1. 18).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 999
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasiniego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22 222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, gabinet zabiegów w domu chorego
— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychohigieny — poniedziałki w godz. 17—20.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA (ostry dyżur)

Ul. Malmęda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz **ODDZIAŁY DZIECIĘCYCH: CHIRURGIA REANIMACJA, LARYNGOLOGIA WENETRZNY** — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁY: ZAKAZNY DO ROSYCH SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Olskiego ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 253-01 i 302-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 13 II 1990 r.

CHIRURGIA REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WENETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24 — tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.
ODDZIAŁ GRUZYCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Olskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białostok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ASHORSE”

Filia w Mońkach

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- ◀ tarcicę dębową o grubości 25, 35, 45, 50 i 60 m/m
- ◀ tarcicę brzoową nieobrzynaną o grubości 30 i 63 m/m
- ◀ tarcicę świerkową nieobrzynaną o grubości 50 m/m
- ◀ tarcicę świerkową nieobrzynaną o grubości 30 m/m
- ◀ surowiec tartaczny dąb
- ◀ surowiec tartaczny olchę (sklejka)
- ◀ fryzy dębowe i odpady dębowe poprodukcyjne.

Oferujemy także swoje usługi w zakresie przetwórstwa surowca tartaczego.

Wiadomość: w biurze przedsiębiorstwa: Mońki, ul. Kościelna 59 lub telefonicznie 26-89 Mońki.

k 929-0

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu Żuk A 06 rok prod. 1981
cena wywoławcza 8.370.000 zł
2. samochodu Nysa 522 rok prod. 1980
cena wywoławcza 7.650.000 zł
3. samochodu Nysa 522 rok prod. 1980
cena wywoławcza 6.630.000 zł
4. samochodu UAZ 469B rok prod. 1976
cena wywoławcza 7.770.000 zł
5. samochodu UAZ 469B rok prod. 1975
cena wywoławcza 7.770.000 zł
6. samochodu UAZ 469B rok prod. 1977
cena wywoławcza 6.930.000 zł
7. samochodu UAZ 469B rok prod. 1975
cena wywoławcza 6.930.000 zł
8. samochodu UAZ 469B rok prod. 1977
cena wywoławcza 6.300.000 zł
9. samochodu UAZ 469B rok prod. 1977
cena wywoławcza 6.090.000 zł
10. samochodu UAZ 469B rok prod. 1977
cena wywoławcza 5.880.000 zł
11. samochodu UAZ 469B rok prod. 1976
cena wywoławcza 5.670.000 zł
12. samochodu UAZ 469B rok prod. 1974
cena wywoławcza 5.460.000 zł
13. samochodu Star A-29 rok prod. 1968
cena wywoławcza 8.750.000 zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu Star A-29 (furgon) rok prod. 1974
(kabina po wypadku)
cena wywoławcza 3.125.000 zł.

Wymienione pojazdy oglądać można na terenie Stacji Obsługi WUSW w Białymstoku przy ul. Hajnowskiej 4 we wtorki i czwartki w godz. 13—15, gdzie dnia 27 lutego 1990 r. o godz. 11 odbędzie się przetarg.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto WUSW w Oddziale Okręgowym NBP w Białymstoku nr 5021-866-130.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 13 marca 1990 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1010-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

w Okartowie

INFORMUJE, że

sprzeda dla zakładów, spółek i osób fizycznych, po atrakcyjnych cenach każdą ilość:

- ◀ tarcicy iglastej
- ◀ boazerii ze świerku syberyjskiego
- ◀ desek podłogowych struganych.

Warunki płatności: gotówką lub czekiem potwierdzonym przez bank.

Adres: Okartowo 11-525 Orzysz, tel. Orzysz 4, telex 526623.

k 930-1

UWAGA OKAZJA ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 41 OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

bezpośrednio z własnych magazynów bez marży detalicznej:

1. Płyty wiórowe gr. 18 mm
2. Płyty wiórowe laminowane — atrakcyjne kolory
3. Płyty wiórowe oklejane teftefolem
4. Płyty wiórowe oklejane folią finisz
5. Płyty wiórowe oklejane okleinami naturalnymi.

Ceny konkurencyjne.

Informacja:

tel. 52-51 do 56
wewn. 209 lub 303.

k 954-1

WYTNIJ ZACHOWAJ

U W A G A!

MASZ PROBLEMY ZE ZBYTEM

SWOICH WYROBÓW?

ZADZWOŃ, PRZYJEDŹ, OBEJRZYJ

— NA PEWNO KUPISZ

— METKI ŻAKARDOWE —

— IMPORT — WIELOKOLOROWE

— EMBLEMATY ZE ZŁOCENIAMI —

— BOGATY WYBÓR WZORÓW I ROZMIARÓW.

— DO WSZELKIEGO RODZAJU KONFEKCJI —

TYLKO GUSTOWNE METKI ZROBIĄ TO,

ŻE TWOJA PRODUKCJA BĘDZIE BARDZIEJ

INTERESUJĄCA I OPLACALNA.

ZAPRASZAMY:

FIRMY PAŃSTWOWE, P. ZAGRANICZNE,
SP. z o.o., SKLEPY

ORAZ WYTWÓRCÓW PRYWATNYCH.

— WYDAJEMY RACHUNKI —

ŻYRARDÓW, TEL. 70-25.

k 991-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w Łomży Oddział w Grajewie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód osobowo-terenowy marki GAZ-69, nr rej. LOC 040K, rok prod. 1971
cena wywoławcza 2.100.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 23 lutego 1990 r. o godz. 10 w OT Grajewo, ul. Konopska 64.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić przed przetargiem.

Samochód można oglądać w PZLZ Radziłów w godz. urzędowych.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 934-1

ŁADĘ 1500 z 1981 — sprzedam.
Augustów, Świerczewskiego 22.

FABRYCZNY 126E lub polonez 1,5X (6 lat) — sprzedam. Baryłów, Cmentarna 14.

ZAPOROŻCA złom — kupię. Gabrycki, Giżycko, Konarskiego 26/30.

NOWE nadwozie fiata 126p — sprzedam. Wiadomość: Grajewo, Oś. Waltera 12/29. (po 15).

GRY telewizyjne pawilon, ładę 1300 (1987) — sprzedam. Kętrzyn, tel. 45-41 (po 15).

ZAMIENIĘ domek z placem w Elku na mieszkanie w Elku. Elk, Ogrodowa 17A.

PRZYCEPE 6 ton — sprzedam. Elk, tel. 43-54.

ETERNIT — sprzedam. Malesze 70, 17-121 Lubin Kość, gm. Wyszki.

CIAGNIK C-360, przeb. 1500 mtg — sprzedam. Iwanicki Marek. Krzeczkowo 23, 19-100 Mońki.

URSUS C-360 — sprzedam. Białystok, Bema 62B m 18 (10-15).

DOSKONAŁE, tanie pustaki wiórowe do budowy trwałych, ciepłych i zdrowych domów mieszkalnych — produkuje. Łomża, tel. 41-91.

W WARSZAWIE na terenie targowicy został zagubiony paszport. Za odnalezienie nagroda. Jagłowski, Zambrów, Konopnickiej 21

k 867-1

CECH RZEMIOŚL RÓŻNYCH w Sokółce, ul. Waryńskiego 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— wynajm budynku piętrowego o powierzchni 80 m kw. lub wejście w spółkę.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lutego 1990 r. o godz. 12

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 897-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZYSZŁOŚĆ” w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ogrodowa 35 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki nysa 522, rok prod. 1980

cena wywoławcza 3.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1990 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Samochód można oglądać w siedzibie Spółdzielni w dniach 13—15 lutego 1990 r. od godz. 10 do 13.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 903-1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Supraślu ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

— 1 samochód ŻUK obudowany, nr rej. BKA — 529 K, rok prod. 1974

cena wywoławcza — 9.500.000 zł

— 1 samochód STAR — furgon, nr rej. BKA — 592 K, rok prod. 1979

cena wywoławcza — 21.000.000 zł

Zainteresowani mogą oglądać pojazdy codziennie w dni pracy od godz. 7 do 15 na placu Spółdzielni w Supraślu ul. Czyliczańska 2.

Przetarg odbędzie się dnia 27 lutego 1990 r. w biurze Spółdzielni o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz. 9 dnia przetargu.

g 866-1

STW Oddział w Sokółce ul. Wodna 5 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód W-200 rok prod. 1981
cena wywoławcza 7.000.000,—

2. samochód star 28F rok prod. 1979
cena wywoławcza 6.500.000,—

3. samochód Żuk 06 rok prod. 1977
cena wywoławcza 9.000.000,—

4. samochód star 25 dźwig 3 t rok prod. 1969
cena wywoławcza 5.500.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lutego 1990 r. o godz. 11 w STW Sokółka.

Ww. pojazdy można oglądać w dni powszednie w godzinach 7—15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy STW Sokółka na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzegamy prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 826-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA w Mońkach ul. Wyzwolenia 6 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu:

— Żuk furgon — A 06B, rok prod. 1984, silnik S-21, nr 712860 z 1988 r.

cena wywoławcza 5.470.080 zł.

Samochód można oglądać od dnia 13 lutego do 16 lutego 1990 r. w godz. od 10 do 15.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 1990 r. w biurze tuł. Spółdzielni o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 936-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

— Grodzkie Nowe, Szczepanowięta, MBM, Nizielki Kol., od dnia 20.02.90 godz. 8 do dnia 22.02.90 godz. 15.

— Stypułki Świecane, Piszczaty Piotrowięta, Kończany, Wnory Stare, Wandy, Kuzele, Wypychy, Grodzkie Nowe, Stare, Szczepanowięta w dniu 22.02.90 od godz. 9 do 14

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie, tel. 21-09.

k 234-1

PHT SUPON w Białymstoku ul. Hetmańska 28

ZATRUDNI

► Głównego Księgowego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 993-1

USŁUGI

WIDEOKAMERA. 284-88.

ALARMY. 26-33. Łomża.

ZAKŁAD Ogólnobudowlany przyjmie zlecenia. Zagórna 33/34, Białystok.

ADRESY firm organizujących legalną pracę na Zachodzie. Agencja „Voyager”, Białystok 21, skrytka 48.

AKWIZYTORÓW zatrudnię (pro wizja). Elk, tel. 39-54.

PRZYJME roboty budowlane: stan surowy, wykończeniowy, remonty. Upalna 18/15.

TARPANA (1983) — sprzedam. Bielsk Podlaski. Tel. 33-42, Bartoszek Jerzy.

ŁADĘ 1300 (1989 r.) — sprzedam. Świętekowski Alfred, Gronadzyn St. k. Kolna, woj. łomżyńskie.

ZAMIENIĘ domek z placem w Elku na mieszkanie w Elku. Elk, Ogrodowa 17A.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

kol. Jadwidze Sawickiej

z powodu śmierci

MATKI

składają:

współpracownicy Poradni Wychowawczo - Zawodowej, Urząd Miejski w Białym Podlaskim, Inspektor Oświaty i Wychowania oraz Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Białym Podlaskim.

k 954-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. mgr. Janowi Jarno

z powodu śmierci

OJCA

składają

Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół w Sokółce

k 990-1

SPORT

Ryszard Karalus dla „Gazety”

Czy Jasio jutro zje śniadanie?

Piłkarzom sprzyja pogoda. W tak dobrych warunkach jeszcze chyba nie trenowali. Od tej pogodowej anomalii rozpoczęliśmy rozmowę tuż po powrocie ze zgrupowania, z trenerem Jagiellonii — Ryszardem Karalusem.

— Wiosnę mamy dosłownie i w przenośni. Już 3 marca Jagiellonia przed własną publicznością rozegra mecz w I lidze piłkarskiej, a przeciwnikiem będzie Zagłębie Sosnowiec. Jak przebiega przygotowanie?

— Wiele skorzystaliśmy podczas zgrupowania w Kamieniu. Mieliśmy dobre warunki i — co najważniejsze — mogliśmy niemal codziennie rozgrywać sparingowe pojedynki i to z liczącymi się w kraju przeciwnikami.

— Bilans jest raczej dla was dodatni?

— To nie jest istotne, ważne jest, że wszyscy solidnie trenowali. Proszę mi wierzyć, że w ogóle nie używałem przygan typu: „dlaczego się chłopie obijasz?”. Wszyscy pragną odzyskać zaufanie swych kibiców i myślą, że będą dobrze przygotowani do rozgrywek.

— Na zgrupowaniu w Kamieniu miał pan do dyspozycji 24 zawodników, w tym połowa to młodzież, która przed parą laty zdobyła tytuł mistrza Polski juniorów...

— Przepraszam, ale nie jest to już młodzież. Są to już chłopcy po dwadzieścia i więcej lat. Walczą o miejsce w pierwszej osiemnastce. Mam zasadę, że nie patrzę na nazwiska. Decyduje ambicja, solidność w zajęciach, no i oczywiście umiejętności.

— Kto ma największe szanse?

— Myślę, że aktualnie Zbigniew Szugda, Robert Kondzior, Mirosław Dymek i Marcin Manelski. Pozostali też nie rezygnują z miejsca w pierwszym zespole. Szkoda, że niektórzy z nich wcześniej nie byli brani pod uwagę.

— Jak się sprawdza niedawno pozyskany dla zespołu Piotr Zajackowski?

— Ma 23 lata. Jest pracowity i...

— Grą swą przypomina chyba Michalewicz...

— Być może, ale jest od

niego wyższy, no i — kończąc zdanie — myślę, że będzie z niego pociecha.

— Jakie są pana prognozy przed pierwszym pojedynkiem rundy wiosennej?

— Jestem umiarkowanym optymistą. Wpajam chłopcom oczywisty fakt, że jeśli chcą zarabiać pieniądze, to muszą być dobrymi fachowcami. I to zrozumieć. Na pewno zespół zagra bojowo, jest wybiegany i mocny kondycyjnie. Gorzej z techniką i taktyką.

— Z niecierpliwością zatem oczekujemy na pierwszy występ Jagiellonii. A tymczasem co się dzieje w zespole poza treningiem?

— Prawie codziennie któryś z zawodników melduje, że został zwolniony z pracy w państwackim zakładzie. Obecnie zawodnicy otrzymują tylko, i to nie wszyscy, stypendia w wysokości 160 tys. zł, a niektórzy z nich mają rodziny na utrzymaniu. Na domiar złego nie są pewni czy i to wynagrodzenie otrzymają. Przed chwilą Jasio Szugda powiedział: „trenerze, nie wiem czy jutro zjem śniadanie”. Taka jest niestetyżowa sytuacja. Dlatego moim zdaniem Jagiellonia powinna być klubem całego miasta. Mama też zapytanie czy Białystok chce mieć zespół w I lidze? Jeśli tak, to wszyscy powinni przyjąć nam z pomocą, a odwdzięczymy się dobrą grą.

— Dziękuję za rozmowę.

L. TARASIEWICZ

PS. Dziś Jagiellonia zmierzy się o godz. 13 na stadionie przy ul. Jurowieckiej z Gwardią Szczytno.

(let)

Piłkarskie ferie

Koło NSZZ „Solidarność” przy MKS „Jagiellonia” zorganizowało turniej piłki nożnej trampkarzy rocznika 1977 i 78. Udział wzięło sześć zespołów, w tym cztery — gospodarzy i dwa — Włókniarza.

Rywalizowano o puchar ufundowany przez kierownika hali Jagiellonia Bogdana Koreckiego. Młodzi piłkarze zaprezentowali nieźle już wyszkolenie techniczne, imponowali widzom sportową ambicją.

Mike Tysona — Kevin Rooney, który sekundował „żelaznemu Mike” w jego pierwszej zwycięskiej walce o tytuł mistrza świata z Trevorsem Berbickiem w listopadzie 1986 r. „Ja po prostu nie wierzę, że to się mogło stać.

Po porażce Tysona

Sensacja stulecia

To niemożliwe. Dajcie mi Mike’a na trzy miesiące, a zniszczę z ringu Douglasa. Jest znacznie lepszym bokserem, ma więcej atutów, ale był źle przygotowany”. Rooney twierdzi, że po pierwszej słabej dla Tysona rundzie jego sekundanci mówili mu: „Mike, wszystko idzie dobrze”, tak

Przebywająca w Kairze piłkarska reprezentacja Polski rozegrała w niedzielę towarzyski mecz z drużyną narodową Kuwejtu, remisując 1:1 (1:0). Bramkę zdobył w 20 min. Roman Kosecki.

W ten sposób Polacy zakończyli nieudane tournée.

Remanenty niedzielne

W uzupełnieniu II ligi siatkówki kobiet informujemy, że Błizon Sędziejowice przegrał z Warmią Olsztyn 2:3.

Aktualna tabela:

1. Polonez Warszawa	12	23	34:5
2. AZS B-stok	12	23	33:11
3. Pałac Bdg.	13	23	31:11
4. Sokół Pila	13	22	30:16
5. Chemik Szcz.	13	19	25:25
6. Błizon	13	17	21:30
7. Warmia	13	17	17:32
8. AZS Biała Podl.	12	16	12:29
9. Calisia	13	16	14:33
10. Radomka	13	13	11:35

* Siatkarki AZS Białystok rozegrają dwa towarzyskie mecze z Grodnem. W środę 14 bm. początek spotkania o godz. 18 w sali SP Nr 15 (ul. Broniewskiego), a rewanż w czwartek o godz. 17.30.

W DONIESIENIA AGENCYJNE

HALOWY MITING W OSACE. Wiele gwiazd lekkoatletycznych przyjechało do Osaki na międzynarodowy miting halowy. Startowali m.in. czołowi lekkoatleci USA i ZSRR. W skoku o tyczce zwyciężył rekordzista świata Sergiusz Bubka — 5,90 m, wyprzedzając Amerykanów Tima Brighta — 5,70 m i Earla Bella — 5,60 m. W biegu na 60 m kobiet triumfowała Evelyn Ashford (USA) — 7,15 przed Kubanką Lillianą Allen — 7,27. Skok wzwyż kobiet wygrała Tamara Bykowa (ZSRR) — 1,97 m.

HUMANITARNY GEST PZPN. W odpowiedzi na apel fundacji „Gloria Victis” Komitet Wykonawczy PZPN na swoim poniedziałkowym posiedzeniu postanowił przekazać sumę 3 tysięcy dolarów na koszty leczenia młodej, byłej warszawskiej judoczki, która w wyniku choroby. Niezbędna jest operacja w klinice zagranicznej, a jej koszt wyniesie ok. 10 tys. dolarów. Fundacja gromadzi fundusze na ten cel, ale brakuje wciąż kilku tysięcy USD. Pożądana kwota przekazana przez Polski Związek Piłki Nożnej z inicjatywy Kazimierza Górskiego i Zygmunta Lenkiewicza przyspieszy z pewnością konieczny zabieg.

(opr. nh)

Puchar zdobył zespół Jagiellonii I, prowadzony przez trenera Jerzego Szydłowskiego. Wyłoniono najlepszego zawodnika turnieju, którym został Robert Skowroński. Za najlepszego bramkarza uznano Piotra Czerskiego. Zdobywca 7 bramek, Sławomir Lewicki zdobył tytuł króla strzelców. Znalazła się także nagroda dla ulubieńca publiczności. Przyznano ją Marcinowi Leśniewskiemu (wszyscy z Jagiellonii).

Był to bardzo udany turniej, ciekawe mecze, interesujące nagrody. Więcej takich spotkań przyniesie niewątpliwie korzyść młodzieży. (Boj)

jakby chcieli powstrzymać Tysona przed zdecydowanym atakiem i przedłużyć walkę. To był błąd. Mike powinien starać się rozstrzygnąć pojedynek jak najszybciej. Swoim zwycięstwem.

Oddał inicjatywę i już jej nie

czyli nieudane tournée, podczas którego rozegrali trzy spotkania dwukrotnie wygrywając w Teheranie z Iranem 2:0 i 1:0 oraz remisując w Kairze z Kuwejtem 1:1. Nie doszedł natomiast do skutku mecz z reprezentacją Egiptu, na którym trenerowi Andrzejowi Strzeliowskiemu zabrakło najbardziej. Egipcjanie to przelecieli finaliści mistrzostw świata.

Kuwejciezcy byli zdaniem naszego selekcjonera cennym na tym etapie przygotowań partnerem. Prezentowali się dobrze technicznie, chociaż momentami grali zbyt ostro, do czego przyczynił się miejscowy arbitry, wyraźnie faworyzując ciemnoskórych zawodników z Kuwejtu.

Bramka dla Polaków padła po solowej akcji Romana Koseckiego, który przedarł się lewą stroną boiska i ostro strzelił. Bramkarz zdołał odbić piłkę, ale agresywny napastnik Legii dopadł jej ponownie i ubiegając obrońców skierował do siatki. Wyrownanie padło w 79 min., kiedy nasz bramkarz Jarosław Bako, zastępujący w tej części gry Wandzika, wyszedł za daleko z bramki i został przełobowany piłką przez jednego z zawodników Kuwejtu (agencje nie podały nazwiska strzelca).

Uśmiech trenera

Przed każdym meczem trener II-ligowych koszykarek białostockiego Włókniarza, Eugeniusz Halaburda był powściągliwy, z reguły twierdził, że będzie trudno, nie mam pełnego składu itp. Nawet po zwycięstwach, gdy zbierał gratulacje dodawał: jeszcze nie koniec, za tydzień znów gramy.

Po raz pierwszy naprawdę E. Halaburda uśmiechnął się chyba po sobotnim zwycięskim pojedynku z AZS Wrocław i powiedział:

— Jesteśmy już jedną nogą w I lidze. Pozostają nam jeszcze tylko przeciwnicy z dolnych rejonów tabeli. W najbliższą sobotę gramy w Olsztynie ze Stomilem (11 miejsc w tabeli), u siebie z AZS Warszawa (7), wyjeżdżamy do Lechii Tomaszów (10), gościemy w hali Jagiellonii BKS Bydgoszcz (9) i ostatni mecz, 17 marca stoczymy w Gdańsku z tamtejszym AZS (4).

Dla przekory dodał, że w dalszym ciągu ma kłopoty, nie grają Misiejuk, Szapir i Todorczuk. Tymczasem podczas sobotniego meczu okazało się, że Włókniarz ma wartościowe rezerwy.

— Tak — stwierdził E. Halaburda — ale trudno jest pracować jeśli na treningach nie ma kompletu zawodników.

— Co powiesz o meczu z AZS Wrocław? Publiczność była zadowolona postawą Włókniarza?

— Przyznaję, że pojedynek nie stał na wysokim poziomie. Był chaotyczny. Usprawiedliwienie mogą być jednak dwa fakty: po pierwsze — wykorzystaliśmy przerwę w nauce na intensywny trening. Zrobiliśmy to z myślą o juniorkach, które mają szansę walczyć o medal w mistrzostwach Polski. Po drugie — zespół miał z tego powodu przesył gra. Przez cały tydzień nie trenowała też Szulinskaite, która załatwiała sprawę paszportową i przyjechała do Białegostoku tuż przed meczem i to się zapewne odbiło na poziomie sobotniego meczu. (let)

w te gre? — to pytanie już dziś nurtuje komentatorów. Manager Douglasa stwierdził, że nie wcześniej niż we wrześniu. Pierwszy na liście jest bowiem Evanader Holyfield, którego walkę z Tysonem zakontraktowano na 18 czerwca w Atlantic City.

Wydawca i publicysta „Boxing Illustrated Magazine” — Bert Sugar uważa, że zwycięstwo Douglasa nad Tysonem jest największą sensacją w historii zawodowego boks. Negatywnym bohaterem wydarzenia był meksykański arbitry ringowy Octavio Meyran Sanchez. Na konferencji prasowej przyznał, że popełnił błąd. „Liczyłem Douglasa dłużej niż 10 sekund, ale uczyniłem to nieświadomie, a nie celowo”. Sanchez należy do weteranów w gronie arbitrów i od 22 lat prowadzi w ringu zawodowe walki. „To zasłużony i wciąż doskonały arbitry. Człowiek honoru” — zapewnił szef WBC Jose Sulaiman.

Gazeta Współczesna

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193. Telefon: centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK; 209-35, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI; 277-10, sekretarz redakcji — LESZEK KOLESNIK, zastępca sekretarza redakcji — BOHDAN HRYNIEWIECKI, ROMAN BAKA; 215-08, dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA; 211-18, dział informacji kierownik — SYLWESTER BARSKI; 226-23, 223-77, 211-30, dział wydań terenowych — kierownik JANUSZ GRYSIN; 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281, 752-817. Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 75-21 06. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67 SUWAŁKI, ul. Kościuski 32, tel. 57-26 i 50-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe. 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM I OGŁOSZENI, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 42-43), w Suwałkach (ul. Kościuski 32, tel. 59-12 i 51-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz

Redaktor dyżurny — Aniela Łabanow.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Domator” — Rady na życzenie
Galeria smatek
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Kir Royal” — z życia reporterów kroniki towarzyskiej — serial prod. RFN
10.20 „Domator” — Rady na życzenie
11.10 W Europie nowożytny kl. II lie
12.00 Spotkania z literaturą kl. VI
12.50 Wśród ludzi — Usługi
13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV
14.30 TKR — Chów w cyklu zamkniętym
15.30 „Kim być?” — program dla maturzystów
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Opowieść byczka” — serial prod. jap.-holenderskiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia” — Pierestrojka na kręcenie
17.55 „Klinika zdrowego człowieka” — choroby dróg oddechowych dzieci (2)
18.15 „Business” — program publicystyczny
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Leśna apteka”
19.10 „Od A do Z” — „W — jak wiory”
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem J. Kuro-niem
20.15 „Kir Royal” — z życia reporterów kroniki towarzyskiej: „A plebs, nie nie widzi” — serial prod. RFN
21.15 Sport
21.25 „Zawsze po 21-ej”
22.05 „Kinomania”
22.45 Wiadomości wieczorne
23.05 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Klub ludzi z przeszłością”
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Matki Boskiej Ludzmińskiej
18.50 Studio Foksal’89
19.30 „Kolorowy zawrót głowy” — magazyn narciarski
20.00 „Non stop kolor”: „Koncert T’Pau” — film prod. ang.
21.00 „W kregu sztuki”: „Wielcy fotograficy — Jeanloup Sieff” — włoski serial dokument.
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio im. K. Irzykowskiego: „Koniec” — film prod. polskiej
22.30 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Konfrontacja” — film fab. cz. III
7.45 Film animowany
8.05 „To było... było...”
8.25 Klub podróży przygody
9.25 Godzina dla dzieci
10.25 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
11.30 Film dla dzieci
14.40 „Po co budujesz ten dom...” — film dok.
15.00 „Chór plus my”
15.45 Rozmowy filozoficzne
16.30 Wiadomości
17.00 „Władza w ręce rad”
17.30 „Przedstawiamy”: malarz T. Murwan-dze
17.50 „Konfrontacja” — film fab. cz. III
19.00 Dziennik
19.30 Przebudowa: problemy i decyzje
20.45 Muzyka w eterze
21.10 „Lot ptaka” — film tv, cz. I i II
21.50 Magazyn sportowy
8.55 Koncert piosenki radzieckiej

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.00 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Audycja publicystyczna; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Mewi daleko od brzegu” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru malowana; 12.40 Rolnicze kwadransy; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.50 Kto tak pięknie śpiewa; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert; 20.45 Opowiadania W. Odojewskiego; 21.55 Kronika sportowa; 21.30 Klasyki operki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wiadomości; 22.30 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku? 8.3 „Tunel” — odc. pow.; 9.05—12.05 Przedpołudnie z Programem III; 11.05 Folk w pigułce 11.25 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Potwórka z rozrywki; 14.00 Bach i Haendel — wielcy jubileaci; 15.05 Polityka; 15.10 Klasyki rocka; 15.40 Spotkanie z Marią Nurowską; 16.3 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 M. Brandys — „Opowiadania”; 20.00 D. Ellington jego muzyka; 20.30 „Tematy i wariacje Borysa Pasternaka”; 20.45 Harmonia mundi; 21.3 „Tematy i wariacje Borysa Pasternaka” (2); 21.45 Caryl ten rock; 22.30 „Tematy i wariacje Borysa Pasternaka” (3); 22.45 Opera tygodnia: D. Cimarosa — „Potajemne małżeństwo”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Serentyenty na głosy i instrumenty; 23.50 Graham Green „Pożyczyć nam męża Popy”; 24.00 Miedzy dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski
6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Haladaya; 7.30 „Mam taką nadzieję” — fel. J. Papaja; 13.05 Piosenka przypomni Ci; 14.00 Białostocka Popołudniowa Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.20 Białostocka Liga Muzyczna; 18.35 „Budźcie miasto” — aud. G. Walczaka; 16.50 „Muzyczne kariery” — aud. A. Danilczuka.

Wszystko na sprzedaż

Działki i... mieszkania

Nowe przepisy o gospodarce gruntami wprowadziły możliwość oddania w wieczyste użytkowanie oraz sprzedaży działek budowlanych w formie przetargu. Dzięki temu uzyskiwane za nie ceny w większym stopniu odpowiadają ich wartości rynkowej.

W ub.r. na przetargach sprzedano w woj. łomżyńskim 90 działek, w tym w Zambrowie — 35, Sokolach — 24, Łomży — 15, Trzciannem — 11 i Grajewie — 5. W tym roku można się spodziewać stosowania tej formy w szerszym stopniu. W Wysokim Mazowieckiem sprzedano w ten sposób 75 działek dla budownictwa jednorodzinnego, natomiast w Rajgrodzie przygotowuje się do przetargu 52 działki.

Na zasadzie przetargu mogą być sprzedawane także nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi. Jak informuje główny geodeta wojewódzki — Marian Brożyna, praktykę tę wprowadzono w ub.r. w gminach: Zambrow, Piątka i Trzcielanie, a w tym roku zastosują ją także inne urzędy gmin.

Wspomniana forma sprzedaży działek i nieruchomości PFZ zyskuje uznanie. Kontrowersje wzbudza natomiast sprawa sprzedaży lokali w budynkach komunalnych. Za interesowanie kupnem jest

dość duże. W ub.r. stosunkowo niska cena tych mieszkań spowodowała, że sprzedano ich 258. Nadal na załatwienie oczekuje ok. 200 wniosków.

Kontrowersje wywołuje fakt, że owe mieszkania i lokale użytkowe stanowią będąc w dyspozycji samorządów terenowych i mogą stać się istotnym źródłem ich dochodów.

Zdaniem — M. Brożyny rady narodowe, które są właściwe do określenia zasad gospodarowania zasobami komunalnymi, powinny podjąć stosowne uchwały wyliczające ze sprzedaży konkretne domy i lokale, które mogą stać się źródłem zasilania skromnych budżetów terenowych. I

ta opinia wydaje się ze wszech miar słuszną, zwłaszcza w kontekście zbliżających się wyborów do samorządów. Zablokowanie sprzedaży dałoby przyszłym samorządom większe pole manewru.

Takie stanowisko podzielały niektóre rady narodowe. MRN w Łomży zamierza zawiesić sprzedaż lokali i mieszkań. Prezydium rady w Wysokim Mazowieckiem zaleciło naczelnikowi miasta i gminy dokonanie szczegółowych operatów szacunkowych, które pozwolą na podjęcie decyzji.

Można się więc spodziewać bardziej selektywnego i ostrożnego podejścia rad i naczelników do wyprzedawania zasobów komunalnych. Na zahamowanie tego procesu wpłynę także wzrost cen wynikających z przeszacowania wartości tych dóbr. Rzecz jednak w tym, by ostateczne decyzje odłożyć do czasu ukonstytuowania się nowych samorządów. (jtb)

Izba Gospodarcza w Suwałkach

Izby Gospodarcze nie są pomysłem nowym. Istniały przed wojną. Obecnie odżyła idea ich ponownego tworzenia. W ub.r. pięciu rolników naszego województwa uczestniczyło w zjeździe założycielskim Izby Gospodarczej „Unia” w Warszawie. W tym roku powstała koncepcja utworzenia Izby Gospodarczej w Suwałkach. Wraz z grupą ludzi urządziliśmy zjazd założycielski — mówi inicjator, a obecnie członek Tymczasowego Zarządu Izby, Zygmunt Osiecki. Jest rolnikiem ze Słobódki (gmina Szypliszki). Zajmuje się produkcją sadzonek truskawek i krzewów porzeczeki czerwonej. W ub.r. znacznie powiększył gospodarstwo, planując prowadzić produkcję roślinną i zwierzęcą.

Przedstawienie tej pobieżnej charakterystyki nie jest bez znaczenia. Wśród ok. 400 osób przybyłych na zjazd zdecydowaną większość stanowili przedstawiciele prywatnego biznesu — rolnicy, rzemieślnicy, właściciele prywatnych firm. Nie zabrakło wszakże reprezentantów sektora uspołecznionego. Zgodnie z występującą ostatnio tendencją

wszyscy, niezależnie od sfery własności, w jakiej działają, określają się — terminem — przedsiębiorcy.

Przedmiot zjazdu stanowiły nie tyle problemy gospodarowania (których oczywiście nie pominą), co sprawy organizacyjne. Dyskutowano nad kształtem statutu (jego projekt sformułowano), sposobami działania itd. Najogólniej rzecz biorąc Izba Gospodarcza ma ułatwić funkcjonowanie i rozwój firm, bronić interesów zrzeszonych w niej, promować producentów, wspierać ich w rozwiązywaniu problemów. Będzie również popularizować wiedzę ekonomiczno-prawną, próbować wprowadzać etykę do działalności gospodarczej. Gościem zjazdu był prezes Unii Gospodarczej — senator Gabriel Janowski.

Chęć członkostwa w Izbie zgłosiło prawie 150 przedsiębiorców. Należy zwrócić uwagę, iż podjęcie takiej decyzji związane jest z poniesieniem pewnych kosztów. 11 — osobowemu Tymczasowemu Zarządowi — powierzono przygotowanie zjazdu programowo-wyborczego i rejestrację Izby. (jn)



Wystawa twórczości ludowej

Muzeum Ziemi Piskiej i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Pisz zapraszają na wystawę twórczości ludowej regionu piskiego. Złożą się na nią: rzeźba ludowa Leona Waszkiewicza, wycinanki Zofii Brzozowskiej i Marii Ceberek, haft Marii Popowskiej i Danuty Alieckiej oraz wystrój lub inaczej ozdoby wnętrza chaty wiejskiej twórczyni z Rostek — Hanny Modzelewskiej, Apolonii Lewandowskiej, Ireny Stasik, Wiesławy Franas i Bożeny Górskiej.

Ekspozycję można obejrzeć w salach muzealnych codziennie (oprócz niedziel i wtorków oraz dni świątecznych) w godz. 9—16. (cis)

RozMAItości

ŁOMŻA. Włoski biznesmen Marcello Machetti, na spotkaniu z władzami wojewódzkimi potwierdził zainteresowanie budową przez spółkę polsko-włoską supermarketu w Łomży i wspólnej eksploatacji. Strona włoska pokryłaby koszty inwestycyjne i zapewniła dostawy atrakcyjnych towarów. Udziałem strony polskiej byłoby zapewnienie terenu wraz z pełnym uzbrojeniem technicznym.

ŁOMŻA. Ostatnio wprowadzone zmiany przepisów podatkowych rodzą wątpliwości. Łatwo je rozwiązać — dzwoniąc pod nr tel. 51-32 — zapewnia Wydział Finansów Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Czynny jest tam w godzinach pracy UW punkt informacyjny, dysponujący pełnym zestawem wiadomości o obciążeniach podatkami, zobowiązaniach pieniężnych i opłatach lokalnych. Wiedzą nawet — sprawdziliśmy! — ile płać się za posiadanie w Łomży psa.

ŁOMŻA I NIE TYLKO. W ŁZPB „Narew”. Spółdzielni Pracy „Kolnanka” w Kolnie, Przedsiębiorstwie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokim Mazowieckiem, Łomżyńskich Zakładach Spożywczych, Zakładzie Odzieżowym „Morena” w Kolnie magazyny pełne są wyrobów. W sklepach ich nie ma. Pomyśleć, że nie tak dawno handlowcy wyrwali sobie towary!

GRAJEWÓ. W Zarządzie Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo” dojrzała już decyzja: chcą jak najszybciej pozbyć się Zakładu w Grajewie. Jego realna wartość na dziś — z budynkami, maszynami szwalniczymi, zagospodarowanym terenem — 1066 mln zł. Osoby prywatne — byle dysponujące gotówką — będą wśród kandydatów na kupców również mile widziane.

ŁOMŻA. Artysty łomżyńscy dla Rzeczypospolitej — takie hasło, nader ostatnio popularne, wybrano dla koncertu estradowego, który odbędzie się 23 lutego br. o godz. 17 w sali Urzędu Wojewódzkiego. Wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Łomża”, grająca kapela, laureaci konkursów piosenkarskich. Imprezy towarzyszące to: aukcja prac malarskich, kiermasze, Karnety — tylko za 5 tys. zł (nom)

RADZIŁÓW. W ub. tygodniu monterzy z Urzędu Telekomunikacyjnego w Grajewie zauważyli w pobliżu wsi Łazarze bociany. (sar)

Przed wiosennym „podbojem” SZOS

O zjawisku zwanym ślizgawicą na drogach dawno już zapomnieliśmy. Wydawać by się więc mogło, że na łomżyńskich drogach jest bezpiecznie. Ale to tylko pozory.

— W styczniu w woj. łomżyńskim zanotowaliśmy czternaście wypadków drogowych — mówi chor. Zenon Piotrowski z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW. — Zginęły w nich dwie osoby, a dwanaście zostało rannych. Pięć wypadków to wynik błędów osób pieszych, cztery — nadmiernej prędkości, zaś — dwa — stan nietrzeźwy. Obawiamy się, że dobre warunki drogowe mogą przyczynić się do wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. U wielu użytkowników dróg rutyna bierze górę nad umiejętnością. Większość wypadków spowodowana w styczniu była rozmyślnym dopuszczeniem ryzyka niebezpieczeństwa będącego często wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa, albo też braku ostrożności. Nadal w naszym województwie utrzymuje się brak dyscypliny wśród pieszych. Widoczne jest to szczególnie w Łomży i Zambrowie w godzinach popołudniowych.

Pamiętajmy, że warunki ruchu są coraz bardziej skomplikowane i aby utrzymać właściwy porządek na drogach muszą być respektowane z całą surowością prawa przepisy ruchu drogowego. Chęć być dobrze zrozumianym: nie chodzi o nasilenie kar, ale o to, by przestrzegać przepisów. Dobra ich znajomość i respektowanie w połączeniu z właściwą tolerancją i kulturą uczestników ruchu jest gwarancją polepszenia bezpieczeństwa na drogach. Na te sprawy zwrócimy większą uwagę w swoich działaniach. Apelujemy po raz kolejny do kierowców i pieszych o większą uwagę i rozważę. (kłos)

Podatek od... uczciwości?

Kierowany nieprzymuszoną wolą wypełnienia swych obywatelskich powinności, mieszkaniec Łomży, — Kazimierz P. postanowił zapłacić roczny podatek na miejski fundusz mieszkaniowy w kwocie 28 zł (słownie dwadzieścia osiem zł). Trwał w tym postanowieniu do momentu, gdy usłyszał na pocztce, gdzie zaniósł przekaz, ile kosztuje przesłanie tej sumy do Urzędu Miejskiego. Za tę usługę policzono mu ponad 300 zł. Pan Kazimierz P. próbował uiścić należność w kasie magistratu. Tu jednak powiadzano mu, że jest to niemożliwe, ponieważ tego rodzaju należności muszą być regulowane przekazami...

Są ludzie, którzy nie chcą być nieuczciwi, ale też nie lubią być naiwni. Do takich właśnie zalicza siebie nasz czytelnik. A o tym, że jest realistą świadczy sposób, w jaki uzasadnił prośbę o niepodawanie nazwiska do publicznej wiadomości.

— Boję się, że kompetentne czynniki rozstrzygną ten dyktat w taki sposób, że po prostu podniosą podatek. I będą do mnie pretensje — powiedział. (pch)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Str. 3 Nr 31 (11 932)

WODY!

Deficyt wody grozi łomżyńskim miastom. Racjonalne nia gospodarowanie nie jest możliwe bez ustalenia zasobów eksploatacyjnych. Już wiadomo, że zasoby rejonu Łomży wynoszą 1,6 tys. m sześć/h. Niestety, nie wystarczy one do r. 2010, zwłaszcza na pokrycie potrzeb przemysłu. Będzie musiał on przejść na korzystanie z wód powierzchniowych lub — gdzie to możliwe — przestawić się na obieg zamknięty.

Zakłady, które nie ograniczą poboru wód podziemnych będą surowo karane. W najbardziej korzystnej sytuacji jest Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w Łomży, posiadające własne ujęcie. (zel)

Raport o kulturze

Na prośbę ministerstwa kultury i sztuki przygotowano informację o stanie kultury na wsi w woj. łomżyńskim. Wiele miejsca poświęcono potrzebom finansowym, szczególnie na amatorski ruch artystyczny. (kłos)

Z milicyjnej kroniki

PRZERWANY FILM

Portier z Łomżyńskich Zakładów Spożywczych urozmaicał sobie służbę oglądaniem seansów video, 4 km. wyłączył aparat i poszedł na obchód zakładu. Nie dane mu jednak było obejrzeć programu do końca, gdy bowiem wrócił stwierdził, że zniknął magnetowid.

Informujący nas o tym fakcie funkcjonariusz milicji nie potrafił powiedzieć, czego poszkodowanemu było bardziej żal — sprzętu czy przerwanej filmu. (pch)

PROŚBA MO

3 lutego br. na cmentarzu komunalnym w śródmieściu Łomży doszło do napadu na młodą kobietę, ubraną w kożuch, niosącą dwie torby. Napastnika przepełnił nadchodzący mężczyzna. Wspomniana kobieta prosiła jest o zgłoszenie się do Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego WUSW.

ul. Wojska Polskiego 9 lub o kontakt telefoniczny (tel. 777-125). (tek)

SAMOCZODOWI SZABROWNICY

Mnożą się kradzieże i włamania do samochodów. Niemile zdarzenie spotkało obywatela RFN przebywającego w Łomży. Do jego auta marki Opel stojącego na parkingu (strzeżonym!) przed hotelem „Polonez” dobrali się szabrownicy. Przez wybita tylna szybę wyciągnęli różne artykuły spożywcze. Zapewne zagraniczny gość długo nie zawita ponownie do naszego kraju.

Natomiast przedwczoraj rano w ZAMBROWIE stwierdzono włamanie do garażu. Nieznani jak na razie sprawcy wybrali się na przejażdżkę „Nissanem”. Niecałe dwie godziny później pojazd odnaleziono w WOLI ZAMBROWSKIEJ. Był on w stanie uszkodzonym, m.in. miał powybijane szyby. (gs)



Ruciane-Nida — fragment spółdzielczego osiedla mieszkaniowego. Fot. Jan Cieluszecki